VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 98)**

z dnia 25 kwietnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 98)

25 kwietnia 2018 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 2377);

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2412).

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Tobiszowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Paweł Cybulski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Woźny** pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze", **Maciej Bando** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Anna Janiszewska** dyrektor Departamentu Inspekcji Handlowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Leokadia Róg** kierownik Zakładu Oceny Jakości Paliw Stałych Głównego Instytutu Górnictwa, **Łukasz Tekeli** dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, **Mariusz Sumara** zastępca komendanta Straży Miejskiej w Katowicach, **Piotr Siergiej** przedstawiciel Polskiego Alarmu Smogowego, **Łukasz Horbacz** prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla, **Artur Zawisza** członek zarządu Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Gazowego, **Edward Trojanowski** sekretarz Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, **Renata Maczuga** Polska Grupa Górnicza sp z o.o., **Łukasz Smędowski** dyrektor wykonawczy ds. jakości w TAURON Wydobycie S.A., **Grzegorz Strzelec** kierownik zespołu w Jastrzębskiej Spółce Węglowej S.A., **Dariusz Niemiec** dyrektor Departamentu Operatora Rynku i Obsługi Handlu w TAURON Polska Energia S.A. oraz **Michał Czekański** i **Piotr Talarek** – wykonujący działalność lobbingową w Sejmie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki**, **Konrad Nietrzebka**, **Wojciech Paluch** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli rządu: pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego z Ministerstwa Energii wraz z zespołem, pana ministra Pawła Cybulskiego z Ministerstwa Finansów wraz z zespołem, pana ministra Piotra Woźnego – pełnomocnika premiera do spraw „Czystego powietrza" (bez zespołu). Witam pana prezesa Macieja Bando – szefa Urzędu Regulacji Energetyki. Witam przedstawicieli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, witam wszystkich państwa uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dwa punkty: 1) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej (druk nr 2377) oraz 2) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2412).

W zależności od sprawnego przebiegu posiedzenia rozważamy kolejne kroki w procedowaniu tych projektów. Pan poseł Gadowski prosi o głos. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący. Mam wniosek formalny do pana przewodniczącego. Czy byłby pan uprzejmy przeczytać listę zaproszonych gości, która wpłynęła do sekretariatu Komisji, a sądzę, że i do Sejmu? Z tego, co wiemy, na salę zostały wpuszczone osoby, które zgłaszał pan minister. Widzimy, że na sali obecny jest również pan Artur Zawisza, który został dopisany do listy gości na posiedzenie w sekretariacie Komisji. Tymczasem przed Sejmem stoją osoby i nie mogą wejść na posiedzenie. Biuro Przepustek ich nie wpuściło. Proszę, żeby pan przewodniczący ogłosił dziesięciominutową przerwę, spowodował wpuszczenie tych osób na posiedzenie Komisji w celu rzetelnej i merytorycznej rozmowy o projektach ustaw.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, szanowni państwo, wiele osób zgłosiło chęć udziału w posiedzeniu Komisji i raczej nie było problemów z wejściem.

Nie mamy wpływu na decyzję pana marszałka i Straży Marszałkowskiej. W takim składzie pracujemy nad ustawą.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

W takim razie bardzo proszę pana przewodniczącego o wyjaśnienie obecności pana Artura Zawiszy. Kiedy, na jakiej podstawie wszedł do Sejmu i kto wyraził zgodę na jego wejście do Sejmu? Przed biurem stoi prezes Izby Górniczej i Sprzedawców Węgla, który chce zabrać głos w temacie bezpośrednio dotyczącym tych przedsiębiorców. Nie może wejść na posiedzenie. Stoi przed budynkiem. Dzwoni do wszystkich i pyta o możliwość wejścia. Nie wiem, czy dzwonił do pana przewodniczącego lub do sekretariatu. Występuje do nas z wielkim żalem i mówi, że nie może wejść do Sejmu, a mówimy o ustawie, której temat w dużej mierze dotyczy sprzedawców.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę, pan poseł Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (niez):

Chyba mogę wyjaśnić tę tajemnicę. Pan Zawisza wchodzi do Sejmu jako były poseł. Ma legitymację i wchodzi, tak jak robią to byli posłowie. Odbywa się to na tej zasadzie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan poseł Winnicki ma rację. Szanowni państwo, być może nas to kiedyś również będzie dotyczyło. Ktoś, kto był posłem ma prawo wchodzenia do Sejmu. Uważam tę sprawę za wyjaśnioną. Nie mamy wpływu na wejście pozostałych gości. Nie mamy wpływu na decyzję Straży Marszałkowskiej.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Chciałbym zapytać pana przewodniczącego, czy interweniował i zgłaszał problem jakiemukolwiek ministrowi i u Marszałka Sejmu, by go rozwiązać oraz do Straży Marszałkowskiej, żeby wpuścić te osoby? Czy ktoś z prezydium Komisji występował o to, aby na posiedzeniu znalazły się osoby, które będą rozmawiały merytorycznie na temat projektu ustawy będącego przedmiotem naszej dyskusji?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, z tego co mi wiadomo w prezydium Komisji zasiadają przedstawiciele większości klubów parlamentarnych. Tak jak powiedział pan przewodniczący, informacja o tym, że wstrzymano wydawanie jednorazowych przepustek pojawiła się dzisiaj. Jak państwo doskonale wiecie, nigdy nie było problemu, żeby osoby zgłaszane przez różne kluby parlamentarne nie uczestniczyły w posiedzeniu tej Komisji. Panie przewodniczący, proszę o przystąpienie do realizacji porządku dziennego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, ostatnie pytanie. Gdyby był pan uprzejmy odczytać z imienia i nazwiska oraz instytucji osoby, które poza posłami są w tej chwili na sali obrad, w tym proszę o odczytanie nazwisk byłych posłów, jeśli są na sali. Dobrze?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, nie widzę takiej potrzeby. Lista osób jest do wglądu. Poza tym, jeżeli ktoś będzie zabierał głos, dobry zwyczaj i obowiązek nakazują przedstawić się. Wtedy będziemy wiedzieli, kto bierze udział w dyskusji.

Szanowni państwo, przystępujemy do procedowania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Czy z państwa strony są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosku do porządku obrad stwierdzam jego przyjęcie.

Tak jak powiedziałem, przystępujemy do realizacji punktu pierwszego – projekt ustawy z druku nr 2377. Przystępujemy do pierwszego czytania. Proszę pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego o przedstawienie uzasadnienia do projektu ustawy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, ustawa o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz o Krajowej Administracji Skarbowej jest projektem sięgającym korzeniami do poprzedniej kadencji, gdy pojawiły się głosy, żeby uporządkować kwestię jakości paliw na polskim rynku. Przez wiele lat dyskutowano i podnoszono ten temat. Ministerstwo Energii pierwotnie zakładało uporządkowanie rynku sprzedażowego w pierwszej kolejności. Efektem współpracy z Ministerstwem Rozwoju, a obecnie z Ministerstwem Przedsiębiorczości i Innowacji jest uzupełnienie projektu ustawy o walory, które mają olbrzymi wpływ na kwestie czystego powietrza i zjawisk związanych ze smogiem. Wprowadzono zagadnienia dotyczące certyfikacji.

Co znajduje się w projekcie ustawy? Przede wszystkim ustawa daje upoważnienie do wydania stosownych rozporządzeń w sprawie: wymagań jakości paliw stałych, metod badania jakości paliw stałych, sposobu pobierania próbek paliw stałych, wprowadzonego wzoru i świadectwa jakości, który porządkuje i certyfikuje rodzaj węgla będącego w polskim obrocie rynkowym.

Projekty rozporządzeń zostały dołączone do projektu ustawy. W ten sposób chcemy wskazać kierunek regulacji dotyczących powietrza i związków zawartych w węglu, dlatego że te czynniki ostatecznie będą rozstrzygały o funkcjonowaniu tej ustawy i celu, który chcemy osiągnąć.

Celem projektowanej ustawy oraz aktów wykonawczych jest poprawa jakości powietrza poprzez wyeliminowanie ze sprzedaży (głównie do sektora komunalnego) paliw stałych najgorszej jakości. Podjęto odpowiednie działania w tym kierunku. Wyniki ostatnich lat, a nawet miesięcy, dotyczące jakości powietrza oraz bolącego zjawiska smogu wywołały merytoryczną dyskusję, zapoczątkowaną przez pana premiera, która przeszła na administrację samorządową wszystkich szczebli, co jest wielkim walorem w rozwiązaniu tego dość trudnego i uciążliwego problemu w Polsce. Dzisiaj wszyscy mówimy o tym, jak sobie poradzić i zlikwidować to zjawisko.

W tym roku (22 lutego) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, co jest dla nas bardzo ważne, wydał wyrok, w którym uznał, że Rzeczypospolita Polska przekraczała dopuszczalne wartości dla stężenia pyłu PM10 w latach 2007–2015 oraz nie podejmowała (co było mocno zaakcentowane) w tym okresie stosownych, znaczących i istotnych działań zmierzających do poprawy jakości powietrza. Trybunał nazwał to uchybieniem i zarazem zobowiązał nasze Państwo do podęcia odpowiednich działań w tym zakresie.

Projektowana ustawa jest znaczącą odpowiedzią na zalecenie i wskazane uchybienie lat 2007–2015 w zakresie likwidacji zjawiska smogu. Jest jednym z elementów realnych działań w tej przestrzeni, bo jak wspomniałem, jest to zjawisko bardziej złożone.

Do najważniejszych działań naprawczych mających na celu przyspieszenie procesu poprawy jakości powietrza zaliczono wejście w życie tej ustawy wraz z rozporządzeniami. Zostało to również tak ocenione podczas rozmów w Unii Europejskiej.

Kolejnym elementem nowelizacji, ważnym dla obywateli i producentów (mamy styk odbiorców i sprzedawców węgla) będzie uporządkowanie rynku paliw stałych oraz umożliwienie konsumentom zakupu paliw stałych spełniających stosowne wymogi. Trzeba zarazem powiedzieć (mówimy o sektorze komunalnym), że wreszcie dostajemy instrument, tj. akty prawne wraz z oprzyrządowaniem, zaś kontrola będzie prowadzona przez inspekcję handlową, który spowoduje, że kupując węgiel w dowolnym miejscu w Polsce kupujący będzie miał, a przynajmniej powinien mieć, realną wiedzę o tym, co kupuje. Pewnie wszyscy domyślamy się, że niektórzy są przekonani, iż kupują dobry polski węgiel. Później w palenisku dostrzegają, że ten polski węgiel już nie jest tak dobry jak kiedyś. On jest dobry, tyle że w miejscach sprzedaży niekoniecznie sprzedawany jest polski węgiel, spełniający określone parametry. Projektowana ustawa ma również na celu uporządkowanie tego zjawiska.

Do najważniejszych zmian zawartych w ustawie należy, po pierwsze, określenie instalacji spalania paliw, w których używane są paliwa stałe objęte ustawą. Ustawa dotyczy paliw stałych spalanych w gospodarstwach domowych oraz w instalacjach spalania o nominalnej mocy cieplnej mniejszej niż 1 MW.

Po drugie, ustawa zmienia i rozszerza katalog paliw stałych. Zgodnie z ustawą, paliwem stałym jest m.in. węgiel kamienny, brykiety lub pelety zawierające co najmniej określony procent węgla kamiennego. Następnie ustawa wskazuje produkty wycofane z rynku. Nie będę tego przywoływał, by nie powtarzać tego, co państwo otrzymaliście w projekcie ustawy i w projektach rozporządzeń.

Po trzecie, ustawa wprowadza obowiązek posługiwania się świadectwem jakości, które przekazywane jest przy każdej sprzedaży paliwa stałego. Jest to informacja dla kupującego o tym, co kupuje i co znajduje się w produkcie paliwa stałego. Zarazem certyfikat będzie służył monitorowaniu wypełnienia norm jakościowych paliwa.

Po czwarte, ustawa zabrania sprzedaży i importu do sektora komunalno-bytowego paliw, które nie spełniają wymogów rozporządzenia jakościowego. Mówimy wprost, że chodzi o muły węglowe i flotokoncentraty, węgiel brunatny, paliwo powstałe z dowolnego zmieszania paliw stałych zawierającego mniej niż 85% węgla kamiennego.

Po piąte, nabycie paliwa stałego niespełniającego wymagań jakościowych określonych w ustawie i rozporządzeniach będzie możliwe przez prowadzącego instalację spalania o mocy nie mniejszej niż 1 MW pod warunkiem dostarczenia sprzedającemu kopii zaświadczenia o prowadzeniu takiej instalacji. Ten przepis ma za zadanie uniemożliwienie nabywania takiego paliwa w celu spalania go w gospodarstwach domowych lub w instalacjach o mocy poniżej 1 MW. Przepisy umożliwiają także zakup paliwa niespełniającego wymagań jakościowych określonych na podstawie ustawy przez pośredników z zamiarem ich dalszego dystrybuowania do instalacji powyżej 1 MW po okazaniu dokumentów potwierdzających prowadzenie działalności polegającej na sprzedaży paliwa stałego.

Po szóste, przedsiębiorca, który sprzedaje paliwo stałe niezgodnie z ustawą i wymaganiami jakościowymi rozporządzenia będzie podlegać karze grzywny od 50 tys. do 500 tys. złotych lub karze pozbawienia wolności. Natomiast przedsiębiorca, który sprzedaje paliwo stałe do sektora komunalno-bytowego, nie wystawia lub nie przekazuje świadectwa jakości lub parametry jakości w świadectwie jakości niezgodne są ze stanem faktycznym podlega karze pieniężnej od 10 tys. do 100 tys. złotych. W ostatniej fazie, gdy przedłożyliśmy projekt, pojawiły się głosy o wysokości kar, ale myślę, że będzie jeszcze okazja o tym rozmawiać podczas dyskusji o ustawie.

Ustawa jest aktem, który wprowadza pewne regulacje. Myślę, że po przeprowadzonych szerokich konsultacjach ze środowiskiem wydobywającym węgiel, środowiskiem podmiotów sprzedających węgiel oraz ze środowiskami związanymi z ochroną powietrza, zrzeszonymi w różnych organizacjach alertowych i ekologicznych, można powiedzieć, że projekt udało się wypracować dość zgrabnie. Dlatego w tym miejscu, zanim podsumuję, chciałbym podziękować wszystkim, w tym międzyresortowym konsultantom, czyli Ministerstwu Rozwoju, Ministerstwu Przedsiębiorczości i Technologii, obecnemu dzisiaj

pełnomocnikowi premiera – panu Piotrowi Woźnemu, wszystkim instytutom, ekspertom oraz przedstawicielom sprzedawców, środowisk górniczych, którzy przez ponad rok z nami współpracowali i opiniowali projekt.

Kontrola paliw stałych będzie odbywała się na składach paliw stałych. Przyjęto rozwiązanie trochę na wzór tego, które wprowadziło Ministerstwo Finansów w przestrzeni paliwowej. Kontrole jakości paliw stałych będą przeprowadzane przez inspekcję handlową lub urząd skarbowo-celny (wyrywkowo). Analogiczna zasada funkcjonuje przy kontroli jakości paliw płynnych na stacjach benzynowych. Dobre doświadczenie fiskalne, uszczelniające i budujące pewien bardzo dobry system kontroli było wzorcem, który może nie w pełni, ale w dużej części chcieliśmy przenieść do ustawy związanej z paliwami stałymi.

Koszty kontroli nie obciążą kupującego, ponieważ w całości zostały przeniesione na UOKiK, czyli ostatecznie na Skarb Państwa. Jeżeli jednak w wyniku kontroli zostanie stwierdzone, że paliwo nie spełnia wymagań jakościowych określonych w ustawie będzie to stanowić wystarczającą i jedyną przesłankę do obciążenia kontrolowanego kosztami badań. Nabywcy paliwa stałego nie będą kontrolowani indywidualnie. Ustawa nie przewiduje kontroli paliwa w miejscu jego spalania.

Proszę państwa, żeby nie przedłużać, zaprezentowałem kluczowe i najistotniejsze, a zarazem wyczerpujące założenia ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Otwieram debatę. Proszę o zgłoszenia. Nie widzę zgłoszeń? Są. Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński. W kolejności pan poseł Ireneusz Zyska.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, myślę, że nie bez przyczyny na początku był taki wniosek, bo ustawa jest istotna z punktu widzenia jakości życia. Mówimy o smogu, mówimy o tym, czy mamy świadomość, iż jesteśmy krajem, który, jeśli chodzi o standard środowiska w zakresie powietrza, odstaje nawet od sąsiadów. Zatem dobrze pochylić się nad tym problemem i go uregulować.

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że sytuację trzeba było wyjaśnić ze względu na jakość stanowionego prawa. Przypomnę, że w 2016 r. Sejm pobił rekord, uchwalając 40 tys. stron paragrafów – bardzo często nowelizowanych różnych aktów zmienianych. Dla jakości stanowionego prawa jest ważne, aby wszyscy uczestnicy lub zainteresowani z różnych poziomów brali udział w posiedzeniu Komisji. Wydaje mi się, że monit do marszałka w sprawie możliwości transparentnego realizowania procesu legislacyjnego odnoszący się do osób, które nie weszły na posiedzenie Komisji będzie zasadny.

Mam do pana ministra dwa zasadnicze pytania związane ze sprawami natury ogólnej. Pan minister był uprzejmy nas poinformować, że polski węgiel dobrej jakości jest sprzedawany i nie dopowiedział, w jakiej formule, po czym w palenisku okazuje się, że to nie jest polski węgiel, a już na pewno nie dobrej jakości. Jak rozumiem, chodzi o węgiel, który oprócz polskiego dystrybuowany jest na rynku wewnętrznym i pochodzi z importu. W związku z tym chciałbym zapytać, jaka jest tendencja i kierunki importu węgla (główne) w ostatnich latach. Zatem, z jakich kierunków i jaka jest tendencja? Czy jest rosnąca?

W ustawie rząd proponuje zawieszenie regulacji na podstawie rozporządzenia, które w szczególnych przypadkach dopuszcza możliwość odstąpienia od przestrzegania jakości paliw. Czy pan minister mógłby poinformować Komisję, jakie mogą być szczególne przypadki?

Pan minister nic nie wspomniał o kosztach, które poniosą uczestnicy rynku. Co prawda było to w skutkach regulacji w druku sejmowym, ale w druku, który posiadamy koszty są wyzerowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Ireneusz Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, swego czasu rozmawialiśmy (sprawa była dość głośna) o ewentualnym odstępstwie dla produktów kopalni Sieniawa. Dotyczy to np. produkcji brykietu z pyłu węglowego węgla brunatnego, ale generalnie chodzi zawężenie odstępstwa do kopalni Sieniawa. Czy ten problem zostanie unormowany w ustawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Może po kolejnym pytaniu?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę bardzo, w takim razie pakiet pytań. Pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy pan minister mógłby powiedzieć, kogo rzeczywiście obejmie ta ustawa? Jaką grupę osób? Kogo ustawa będzie dotyczyła w liczbach bezwzględnych?

Kolejne pytanie kieruję do pana przewodniczącego. Czy na dzisiejszym posiedzeniu obecny jest przedstawiciel Ministerstwa Środowiska? Chciałbym ministrowi środowiska zadać pytanie dotyczące tej ustawy?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Zacznę od odpowiedzi na pytanie…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Przepraszam, czy jest? A, jest.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie ma przedstawiciela Ministerstwa Środowiska. Jest pełnomocnik rządu do spraw czystego powietrza.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli pan pozwoli, skieruję pytanie do pełnomocnika. Jakie jest stanowisko ministra środowiska i pana urzędu wobec tej ustawy? Czy ustawa rzeczywiście ma wielki wpływ na wyhamowanie sprzedaży węgla niskiej jakości i będzie miała wpływ na ograniczenie smogu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, mam jedną uwagę. W toku dyskusji, która dotychczas miała miejsce można odnieść wrażenie, że są strony, które nie mogły lub nie mogą wypowiedzieć się na temat projektu ustawy. Chciałbym, żebyście państwo sięgnęli do projektu ustawy i uzasadnienia, gdzie znajduje się informacja, że w styczniu 2017 r. projekt ustawy i rozporządzeń został skierowany do 78 podmiotów do konsultacji publicznych, w tym po części są to grupy. Jeżeli chodzi o proces konsultacji, to również w uzasadnieniu na 80 stronach zawarto zgłaszane propozycje zmian oraz stanowisko ministerstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Pan poseł Zyska pytał o kopalnię Sieniawa. Osiągnęliśmy consensus w sprawie zapisów. Skierowaliśmy uzupełniony projekt do zaopiniowania przez rząd. Chcielibyśmy, aby – o ile zostanie powołana podkomisja – wprowadzić do ustawy stosowne przepisy

dotyczące kopalni Sieniawa, czyli dotyczące brykietów i tego, co dotyczy tej społeczności lokalnej. Jeżeli nie, uczynimy to podczas drugiego czytania.

W celu uniknięcia wady ustawowej musieliśmy dość głęboko popracować nad przepisami. Propozycja poprawki, która jak sądzę zdobędzie również państwa przychylność jest przygotowana. Ministerstwo Energii i pozostałe ministerstwa biorące udział w konsultacjach wyraziły wolę przyjęcia poprawki. Poprawka mówi, że w tym województwie, w którym nie ma uchwały antysmogowej, a Sieniawa leży na terenie nieobjętym taką uchwałą, będzie możliwość korzystania z kotłów i palenisk na węgiel brunatny i … Chcemy, aby poprawka objęła produkt, który jest innowacyjny, technologicznie dobry, jeśli chodzi o węgiel brunatny. Chodzi również o to, żeby kopalnia, która poniosła nakłady na innowacyjność produktu, dając miejsca pracy swojej społeczności, mogła dalej funkcjonować. Myślę, że będzie to bardzo ważne uzupełnienie tego projektu. Potwierdzam. Taka jest wola i myślę, że na następnym posiedzeniu zmierzymy się z tą poprawką. Obecnie poprawka znajduje się w opiniowaniu przez nasze służby prawnicze w celu uzyskania akceptacji, tak abym jako przedstawiciel rządu mógł powiedzieć: tak, opiniujemy pozytywnie. Myślę, że poprawka będzie zaopiniowana pozytywnie.

Padło pytanie o podmioty objęte oddziaływaniem ustawy. Pierwszą grupę stanowią producenci paliw stałych w rozumieniu ustawy o systemie monitorowania i jakości paliw – 23 kopalnie. Kolejna grupa to przedsiębiorstwa importujące węgiel kamienny – 48 firm. Jeżeli zaistnieje konieczność, szybko przeliczymy ile osób pracuje w tych podmiotach. Myślę, że pokazanie skali firm jest wystarczające, bo jest to dość precyzyjne. Zresztą jest to w wykazie oceny skutków regulacji.

Następna grupa to dystrybutorzy paliw stałych – 10 tys. składów opałowych w Polsce. Kolejna grupa to UOKiK, 16 wojewódzkich inspekcji handlowych, organy Krajowej Administracji Skarbowej (16) wraz z delegaturami (45) i oddziałami celnymi (43). Następną grupę stanowią nabywcy paliwa stałego, innego niż spełniającego wymagania określone na podstawie ustawy – 4812 podmiotów – z przedziału: od 1 do 50 MW, przedziału od 1 do 5 MW i przedziału od 20 do 50 MW. Szacujemy, że 5,5 mln gospodarstw domowych zostanie objętych ustawą, w tym w podziale na: ogrzewanie pomieszczeń, ogrzewanie wody i gotowanie posiłków. Skala podmiotów oraz osób objętych ustawą jest dość duża.

Kolejne pytanie dotyczyło importu węgla. Potwierdzam, że mamy do czynienia z dużym importem węgla kamiennego, głównie z Rosji. Miałem to na myśli, mówiąc o tym, że niektórzy przekonani są, że kupują polski węgiel, a tak nie jest. Kiedyś na składach był polski węgiel i niektórzy jeszcze z przyzwyczajenia tak myślą. Tymczasem węgiel dostarczany jest z importu, bo nie ma przepisów, które monitorowałyby jakość importowanego węgla. Projektowana ustawa je wprowadza. Obecnie importowany węgiel jest mieszany i pochodzi z innego kierunku. Stąd zdziwienie niektórych odbiorców, że nabywają jakościowo inny produkt. Do dzisiaj nie mieliśmy instrumentu, aby zmierzyć się z tym zjawiskiem. Dlatego uważam, że ustawa w tym zakresie jest również istotna.

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o koszty, to poproszę pana naczelnika Jonasza Drabka o odczytanie danych z dokumentu, który dołączony jest do projektu ustawy. Zawarte w nim liczby są aktualne.

Proszę mi wierzyć, że ustawa była bardzo solidnie konsultowana od 2016 r. ze wszystkimi środowiskami, począwszy od środowisk związanych z sektorem węgla kamiennego przez środowisko sprzedawców aż po środowisko ekologów. Myślę, że ustawa jest wypadkową negocjacji, ustaleń, podczas których niektórzy uznali pewne racje, okres przejściowy itd. Po drugie, bardzo potrzebujemy uporządkowania rynku sprzedażowego, bo wiemy, że na polskim rynku pojawia się coś, co można rzec, że jest węglopodobne, a jest spalane. Jest to trochę gumy, trochę kamienia itd. To jest mieszane i, o czym wszyscy wiemy, tak to funkcjonuje. Dlatego precyzyjnie zdefiniowaliśmy ilość węgla kamiennego w paliwie stałym. Na pewno przyczyni się to do uporządkowania rynku.

Muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o sam węgiel, szczególnie groszek i węgiel gruby, to uzupełnia wolumen, z którym na polskim rynku od zawsze mieliśmy problem. Obecnie próbujemy zwiększyć inwestycje, żeby nasze kopalnie również zaangażowały się w ten gatunek węgla. W tym obszarze jest pewien rynek dla polskich kopalń, jeśli cho-

dzi o odbiorców indywidualnych i tych, który mają większe instalacje do 1 MW. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Proszę pana naczelnika o kontynuowanie odpowiedzi.

Naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Energii Jonasz Drabek:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, szanowni państwo, koszty związane z wprowadzeniem ustawy zostały bardzo szczegółowo opisane w ocenie skutków regulacji w pkt 7, strona 5.

Ministerstwo Energii przeprowadziło pogłębioną analizę w odniesieniu do dużych przedsiębiorców, sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, jak również wpływu projektowanej ustawy na rodziny obywateli i gospodarstwa domowe.

Ten punkt jest dosyć obszerny. Wskazuje w ujęciu rocznym koszty związane z wprowadzeniem ustawy. Powiem tylko, że do oszacowania kosztów dla dużych przedsiębiorców przyjęto zmniejszenie przychodów z powodu wyeliminowania z rynku mułów i flotokoncentratów, czyli węgla najniższej jakości. To będzie oznaczało, że spółki górnicze, czyli duże przedsiębiorstwa bądź przedsiębiorstwa zajmujące się handlem węglem nie uzyskają przychodów ze sprzedaży tych paliw, które są całkowicie eliminowane dla gospodarstw domowych. Po drugie, uwzględniono koszty związane z koniecznością dostosowania się polskich spółek górniczych do nowej sytuacji gospodarczej. Mam na myśli np. dostosowanie zakładów przeróbczych. Roczne koszty dostosowania oszacowano na poziomie ok. 70 mln złotych. Dotyczy to grupy dużych przedsiębiorców.

Do szacowania kosztów dla gospodarstw domowych posłużyliśmy się danymi z 2016 r. Analiza zakładała całkowite uniemożliwienie zakupu węgla niskiej jakości (węgla wyeliminowanego projektowaną ustawą) do gospodarstw domowych. Wspomnę tylko, że roczne zużycie mułów węglowych i flotokoncentratów w gospodarstwach domowych oscylowało na poziomie 1–1,5 mln ton. Natomiast zużycie węgla brunatnego w gospodarstwach domowych wynosiło ok. 700 tys. ton.

Ocena skutków regulacji, w ramach której dokonano analizy została również dołączona do projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan minister Piotr Woźny.

Pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" Piotr Woźny:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie dotyczące stanowiska Ministerstwa Środowiska w kwestii potrzeby uchwalenia tej ustawy, w uzupełnieniu do wypowiedzi pana ministra Tobiszowskiego, chciałbym powiedzieć, że ustawa była wypracowywana w trójkącie – Ministerstwo Środowiska, ówczesne Ministerstwo Rozwoju oraz Ministerstwo Energii, które jako włodarz projektu koordynowało prace. Powiem, że nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że absolutnie konieczne jest możliwie najszybsze przyjęcie tej ustawy i wydanie rozporządzeń wykonawczych. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 22 lutego br. to jest wyrok w zawieszeniu. Jeżeli chodzi o poprawę jakości powietrza, to jest dzwon alarmowy dla Polski. Orzeczenie jest bezwzględnie jednoznaczne. W latach 2007–2015 Rzeczypospolita Polska nie zrobiła nic, żeby stworzyć skuteczny system ochrony swoich obywateli przed fatalnej jakości powietrzem. Jeżeli nie wprowadzimy szybkich i radykalnych zmian i nie zaczniemy udowadniać Komisji Europejskiej, że radykalnie poprawiamy jakość powietrza w Polsce, to możemy liczyć się z karami finansowymi. Wówczas zamiast wydawać pieniądze na poprawę jakości powietrza w Polsce będziemy musieli wpłacać te środki do budżetu europejskiego.

Przyjęcie tej ustawy to również spełnienie czegoś, o czym Najwyższa Izba Kontroli pisze w swoich raportach. Pierwszy raport w tej sprawie był w 2000 r. Najwyższa Izba Kontroli już wtedy zajmowała się jakością powietrza w Polsce i mówiła, że należy zrobić dwie rzeczy, by poprawić jakość powietrza w Polsce, tj. wprowadzić normy jakościowe dla paliw stałych oraz wprowadzić normy emisyjne dla kotłów na paliwa stałe. Powtarzała

to jak mantrę w kolejnych raportach na ten temat. Ostatni duży raport na ten temat miał miejsce w grudniu 2014 r.

Działania, które podejmuje rząd w ramach programu „Czyste powietrze" przyjętego w ubiegłym roku wychodzą naprzeciw dwóm ciągle niewykonanym rekomendacjom Najwyższej Izby Kontroli. Rząd realizuje zalecenia NIK, czyli w ubiegłym roku wprowadzono normy emisyjne dla kotłów na paliwa stałe, a ponadto w ubiegłym roku intensywnie pracowano nad omawianym dzisiaj projektem ustawy.

Pan minister Tobiszowski powiedział, że było to zderzenie wielu różnych idei, pomysłów i interesów. Myślę, że o sposobie podejścia do tych prac oraz do tego, że jest to ustawa wolna od pewnego dogmatyzmu, a ponadto, że jest to ustawa, której przyświeca pragmatyzm stosowania w obrocie, świadczy przykład kopalni Sieniawa. Nie chodzi mi o kopalnię, tylko o możliwości stosowania produktów wytwarzanych z węgla brunatnego w domowych paleniskach. Po spotkaniu w Radzie Dialogu Społecznego przeanalizowaliśmy argumenty. Stwierdziliśmy, że trzeba rozmawiać np. o problemach województwa lubuskiego, w którym ileś kotłowni domowych oraz kotłowni w spółdzielniach mieszkaniowych i wspólnotach mieszkaniowych jest przystosowane do takiego paliwa.

Dajemy koncepcję zrealizowania przepisu przejściowego, żeby producentowi lub wydobywcy tego węgla dać czas na dostosowanie się i stworzenie produktu, który technologicznie będzie odpowiadał potrzebom emisyjnym.

Myślę, że są dwie najważniejsze rzeczy znajdujące się w tej ustawie, które powodują prośbę o możliwie najszybsze jej przyjęcie i procedowanie. Ustawa załatwia dwie bardzo ważne rzeczy. Po pierwsze, usuwa z domowych palenisk najbardziej szkodliwe frakcje z produkcji węgla – odpady, czyli muły węglowe i flotokoncentraty. Po drugie, wprowadza narzędzie świadomości konsumenckiej, czyli następuje wprowadzenie świadectw jakości paliw stałych. Chcemy dać wszystkim konsumentom prawo do wiedzy na temat tego, co kupują, idąc i wydając własne pieniądze na zakup węgla na składzie. Jedziemy na stację benzynową i wiemy, czy płacimy za benzynę 95 lub benzynę 98. Dokładnie tego samego typu zasadę chcemy wprowadzić w przypadku paliw stałych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panom ministrom. Czy są pytania do projektu ustawy do części ogólnej? Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan minister Grzegorz Tobiszowski nie odpowiedział na moje pytanie o trend importu, ale o tym później.

Mam prośbę do pana ministra Woźnego, chyba zasadną, bo każda władza mija. Proszę nie szafować stwierdzeniami typu, że nic nie zostało zrobione. Proszę sobie porównać efektywność spalania w blokach Opole, Kozienice, Jaworzno czy nowy Turów (500 MW). Nie można epatować stwierdzeniami, że nic nie zrobiono w zakresie jakości paliwa. Wystarczy porównać wydajność siłowni, które pracowały kiedyś do dzisiejszych, nakłady na filtry i różne urządzenia związane z ochroną powietrza, jak również potężny wysiłek inwestycyjny – lekko licząc 25 mld zł na nowe siłownie. Przestrzegam przed radykalnymi ogólnieniami, bo nie zawierają prawdy. W kwestii regulacji dotyczących jakości paliwa, czym obecnie się zajmujemy, zgodzę się z panem pełnomocnikiem.

Pytałem pana ministra o trend importu. Nie dlatego, żeby się dowiedzieć, bo można wyczytać, że od jakiegoś czasu trend jest wzrastający i w tym roku spodziewamy się około 15 mln ton węgla z importu, z czego zasadnicza część (ok. 70%) będzie pochodziła z Rosji.

W ubiegłym roku import wyniósł ok. 13,5 mln ton. Pytanie jest o tyle zasadne, że dla małych wytwórni energii (głównie cieplnej) i dla gospodarstw domowych likwidujemy z rynku określoną ilość złej jakości paliwa. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy ustawa, która co do idei jest jak najbardziej słuszna, będzie powiększała lukę między wydobyciem krajowym a zaspokojeniem rynku? Czy pan minister spodziewa się znacznego wzrostu importu? Powinniście mieć analizę dotyczącą spodziewanego importu.

Pan naczelnik odniósł się głównie do kosztów dużych przedsiębiorstw. Dziwię się, że w skutkach regulacji nie ma wyszczególnionych kosztów małych przedsiębiorstw, ale

za to są gospodarstwa domowe. Jak rozumiem, przewidujecie, iż gospodarstwa domowe zostaną obciążone kosztami w granicach 50 mln rocznie, tak? Czy jest mechanizm, który w jakiś sposób będzie amortyzował pogorszenie zdolności inwestycyjnych w budżetach domowych w związku z podwyższeniem kosztów opału? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Krzysztof Sitarski.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pan naczelnik wspominał o kosztach dla obywateli, rodzin i gospodarstw domowych. W pkt 7 wymieniono, że łącznie wyniosą ok. 539 mln zł przy 5,5 mln gospodarstw domowych korzystających z paliw stałych. Daje to wzrost kosztów o ok. 98–100 zł na gospodarstwo domowe przy opalaniu paliwem stałym. Paliwa stałe mocno są obciążone fiskalnie. Panie ministrze, czy jest szansa, aby zmniejszyć któryś z podatków lub akcyzę, żeby zniwelować wzrost kosztów dla obywateli, rodzin i gospodarstw domowych? Od dwóch lat mówi się, że każda tona węgla obciążona jest kwotą podatku w wysokości 100–120 zł – w zależności od koniunktury i ceny węgla. Czy nie należy pójść w kierunku zmniejszenia tych obciążeń, aby gospodarstwa domowe nie ponosiły wzrostu kosztów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, od kilku lat prowadzimy bardzo intensywny proces restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, który idzie w dobrym kierunku ekonomicznym. Jak usłyszeliśmy, z rynku pozbywamy się prawie 2 mln ton surowca, który nie będzie spełniał norm jakościowych. Z drugiej strony wiemy, że w ubiegłym roku przynajmniej kilkadziesiąt podmiotów zgłaszało prezesowi URE brak ustawowych strategicznych zapasów, które służą m.in. zapewnieniu ciągłości działania energetyki. Czy jesteśmy w stanie zapewnić dodatkowe prawie 2 mln ton węgla, które trafi do mieszkańców?

Po drugie, liczby są różne i zapewne pan minister powie, że tak naprawdę okaże się to dopiero w trakcie realizacji ustawy. Dzisiaj nie wiemy, jak dokładnie będą kształtowały się ceny węgla. Muły i flotokoncentraty to dzisiaj ok. 200 zł za 1 tonę. W przypadku podwyżki cena wyniesie ok. 600 zł za 1 tonę, czyli nastąpi wzrost o ok. 300%. W przypadku węgla brunatnego słyszymy, że dzisiejsza cena za 1 tonę wynosi ok. 450 zł. Ona również pewnie wzrośnie o 30–40%. Zatem w zależności od wielkości sprzedaży paliw stałych koszty wzrosną o ok. 300 mln zł, bo tak trzeba to oszacować. Ostateczne ukształtowanie cen zobaczymy dopiero jednak na rynku.

Czy zamierzamy budować nową kopalnię, która zapewni dostawy paliwa i uzupełni brakującą lukę? Czy firmy górnicze (kopalnie i spółki górnicze) posiadają wystarczające środki finansowe na modernizację zakładów przeróbki węgla, żeby osiągnąć odpowiedni poziom podaży węgla krajowego na rynek i nie sprowadzać węgla z zagranicy, a przynamniej nie powyżej obecnie sprowadzanej ilości? W jakim czasie może to nastąpić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Proszę o odpowiedzi. Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Pan przewodniczący Karpiński pytał o kwestię importu i zjawisk, które się pojawiły. Proszę przyjąć, że jeżeli nawet odniosę się do pewnych decyzji samorządowych, to nie chodzi o krytykę, tylko o stwierdzenie dotyczące zaistniałych faktów.

Oceniam, że obecnie rozmawiamy o programie antysmogowym dosyć szeroko – rząd, samorządy, jak i poszczególni prezydenci miast. My również włączyliśmy się w opiniowanie pewnych decyzji i przedsięwzięć. To sprawia, że zaczynamy koordynować pewne prace.

Wzrost importu węgla w ubiegłym roku był wynikiem kilku zjawisk. Po pierwsze, mieliśmy duży spadek wydobycia węgla ze względu na trudną sytuację w latach poprzednich. Jeśli chodzi o front wydobywczy, ubyło nam sporo ścian, iż w momentach, w których była nadwyżka, spadek stał się tak duży, że nie dość, że zniknęła nadwyżka, to pojawił się niedobór. Dlatego mówiąc m.in. na posiedzeniach Komisji o procesach restrukturyzacyjnych bardzo często pokazujemy i jednocześnie dajemy branży informację, że inwestujemy określone środki, aby odbudować fronty wydobywcze dla polskiej energetyki, odbiorców w ciepłownictwie, odbiorców indywidualnych i małych przedsiębiorców. Nie robimy tego, żeby się chwalić.

Co napotkaliśmy? Nie napotkaliśmy braku nakładów inwestycyjnych w spółkach, bo one są naprawdę duże. Natknęliśmy się na to, że po trudnym okresie z poprzednich lat, gdy nastąpił spadek cen i proces, który powodował wyhamowanie, firmy okołogórnicze, które mogłyby i powinny wykonywać pewne prace przygotowania ściany do wydobywania węgla dopiero odradzają się po trudnym okresie. Część z tych firm upadła, a część jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej i dopiero się odradza. Dopiero od momentu, w którym ogłosiliśmy program inwestycyjny mogą zaciągać kredyty na udział w przetargach. Poza prowadzeniem procesu restrukturyzacji kopalń prowadzimy rozmowy z firmami okołogórniczymi, żeby mieć takie firmy, które mogą nas wesprzeć w procesie inwestycyjnym. Pewien procent prac nie został wykonany z powodu wymienionych przyczyn.

Innym zjawiskiem, które nałożyło się na powyższe było pojawienie się trudniejszej niż wynikało to z dokumentów sytuacji związanej z Katowickim Holdingiem Węglowym. Mam na myśli kopalnie Wesoła i Staszic. Węgiel z kopalni Wujek i Śląsk wchodził na rynek indywidualny. W momencie, gdy nastąpiło dość mocne załamanie, szczególnie jeśli chodzi o kopalnię Wesoła, na nowo próbowaliśmy ją zrekonstruować. Obecnie idzie tam mocne uderzenie inwestycyjne. W II połowie przyszłego roku powinniśmy zacząć wychodzić z pewnego dołka.

Powyższe spowodowało brak węgla na rynku dla odbiorcy indywidualnego.

W maju i czerwcu ubiegłego roku wywiesiliśmy projekty rozporządzeń o kierunku planowanych zmian dotyczących rynku sprzedażowego. Po co? Po to, żeby wszyscy, którzy są w przestrzeni handlu węglem mieli informację, która pomoże im zbudować biznes w ramach nowych regulacji ustawowych. Bardzo nam zależało na tym, żeby przyjąć tę ustawę przed wakacjami. Dlatego w momencie, gdy okazało się, że nie zdążymy, chcieliśmy przesunąć termin jej wejścia na maj-czerwiec. Ustawa przeleżała, bo wymagała doprecyzowania. Paradoksalnie, ale spowolnienie, które spowodowane było budową przez Ministerstwo Finansów zaplecza kontrolnego, przyniosło efekt w postaci budowy bardzo dobrego systemu. Taka jest nasza ocena. Oczywiście będziemy monitorować system po wejściu w życie ustawy.

Równolegle do wymienionych zjawisk w sześciu województwach pojawiły się uchwały antysmogowe. Proszę dobrze odebrać moje słowa, bo wiem, że wszedłem w polemikę z niektórymi marszałkami województw. Kiedy uchwały weszły w życie? Przed okresem grzewczym. Uchwały w dużych województwach wycofały nam paliwa niskiej jakości, a więc to, co dzisiaj wycofujemy ustawą. Producenci węgla nie mieli możliwości zwiększenia podaży węgla odpowiedniej jakości w celu wypełnienia rynku, z którego zeszło parę milionów ton. Po drugie, importerzy nie zdążyli ściągnąć większej ilości węgla. Pewnie państwo pamiętacie krzyk, że nie ma węgla.

To wszystko musiało spowodować braki węgla na rynku, bo takie są jego prawa. Nie odkrywam tu nic nowego. Podjęliśmy działania polegające na przesuwaniu węgla ze składów podległych podmiotom Skarbu Państwa, aby przetrwać trudny miesiąc. To spowodowało, że cena węgla poszła w górę, zdecydowanie za wysoko.

Na czym bazujemy, twierdząc że powinniśmy osiągnąć pewne uspokojenie a zarazem zrównoważyć rynek? Nie wierzę, żeby dyskusja o parametrach jakościowych węgla i o tym, że nie będzie w obrocie mułów i flotokoncentratów nie spowodowała, by wszyscy biorący udział w handlu nie mogli się zbilansować i dokonać odpowiednich zakupów, by na okres jesienno-zimowy przygotować odpowiednią ilość węgla na rynek. Od ubiegłego roku wszyscy wiedzą o planowanej ustawie. Nasze kopalnie podejmują intensywniejsze prace – kopalnia Wesoła i Staszic, ale również inne – Piast i Ziemowit, które przy-

gotowują nieźle rozwijającą się sprzedaż internetową. Próbujemy coś wprowadzić w grze rynkowej, aby z jednej strony cena węgla jesienią nie wyskoczyła, jak w ubiegłym roku, a z drugiej strony spowodować pewien spokój zakupowy. Muszę państwu powiedzieć, że planujemy wcześniejsze wywożenie węgla w najodleglejsze części Polski (np. na południe) niż miało to miejsce w latach poprzednich, a więc nie we wrześniu i październiku, a już w okresie wakacyjnym.

Założenia Unii Europejskiej wymuszają na nas prowadzenie dużych inwestycji kolejowych w najbliższych latach. Jest to zarazem duże wyzwanie logistyczne dla nas, bo musimy przewidzieć, że zmieni się szybkość dostaw surowca. Analizujemy to już dzisiaj. Z panem przewodniczącym jesteśmy w zespole, w którym prowadzimy analizę. Przesunięcie transportu na okres wcześniejszy powinno również uspokoić nabywców węgla. Omówiłem zjawiska, na które ministerstwo i rząd może wpływać.

Pan przewodniczący Sitarski pytał o kwestie danin i opodatkowania 1 tony węgla. Muszę powiedzieć, że taki postulat pojawił się na Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego w Katowicach. Planowane jest powołanie zespołu, którego zadaniem będzie analiza możliwości i wysokości zdjęcia daniny z 1 tony węgla. Na razie dyskusja na ten temat nie jest rozpoczęta, ponieważ we flagowym rządowym programie smogowym próbujemy obudować się pewnymi instrumentami, tj. termomodernizacją, a więc zmniejszeniem zapotrzebowania na ciepło.

Planowane są duże środki na inwestycje kierowane do domostw indywidualnych.

Jako ministerstwo uruchamiamy wsparcie programu dla ciepłownictwa. Chcemy wesprzeć tych, których dotknie wzrost kosztów paliwa stałego.

Proszę państwa, jeżeli wycofamy frakcje typu muły i flotokoncentraty, to musi być to czymś zastąpione. Zostanie zastąpione gatunkowo lepszym węglem. Musimy mieć świadomość, że on zawsze będzie droższy od czegoś, co przypomina węgiel. Nie może być inaczej.

Polska ma dobre rozlokowanie, jeżeli chodzi o ciepłownie i elektrociepłownie. Ponieważ mamy świadomość skutków ustawy dla grup nie najbogatszych, chcemy uruchomić program kogeneracji. W aglomeracjach i dużych miastach w trakcie inwestycji w ciepłownictwo zostaną rozbudowane sieci ciepłownicze. Zostanie to dofinansowane. Na terenach wiejskich chcemy wprowadzić większą dostępność sieci gazowej oraz taryfę za prąd na poziomie powalającym na uniknięcie spalania tego, co jest szkodliwe dla środowiska. W systemie ciepłowniczym uruchamiamy duży program inwestycyjny związany z innowacyjnością. Mamy energetykę, która wdraża nowoczesne technologie. Przed nami wielkie wyzwanie, jeśli chodzi o ciepłownictwo.

Cały system, którym zajmuje się pan minister Woźny jako pełnomocnik premiera, wspiera szerokie rzesze osób, których dotyka wzrost cen paliwa stałego. Trzeba powiedzieć, że nie wrócimy do gatunków paliwa, które na pewno są tańsze, ale które tą ustawą administracyjnie eliminujemy.

Proszę państwa, musimy mieć świadomość, że chcąc realizować pewien wzrost cywilizacyjny, musimy liczyć się z pewnym wzrostem kosztów. Uciążliwość wzrostu kosztów próbujemy zminimalizować, tak aby pozwalały cywilizacyjnie funkcjonować w lepszym środowisku, a jednocześnie pozwolić na ich udźwignięcie.

Pan poseł Gadowski pytał o zapasy węgla i możliwości jego wystarczającej podaży. Fatycznie, podobnie jak w ostatnich latach, tak i w ubiegłym roku, mieliśmy pewien problem, zwłaszcza w listopadzie i grudniu, gdy wymagany jest większy poziom zapasu węgla w elektrowniach i ciepłowniach, aby utrzymać poziom bezpieczeństwa ich funkcjonowania. Nie jestem odkrywczy, bo jest to uregulowane ustawowo.

W paru elektrowniach mieliśmy problem. Na początku dotyczyło to Ostrołęki, później dotknęło to ciepłowni warszawskich. Pani premier powołała zespół, którym kieruję. W zespole był również pan przewodniczący. Zespół jeszcze pracuje, bo przygotowuje raport. W trakcie prac natknęliśmy się na dwa zjawiska. Pierwsze zjawisko dotyczyło objazdów, które się pojawiły. Zatem czas dostarczania surowca wydłużył się. Po drugie, pojawiły się awarie i problemy techniczne. Dotyczyło to m.in. kopalni Bielszowice, która miała problemy przy załadunku wagonów. Spowodowało to opóźnienia, ponieważ przy dłuższej trasie przejazdu dawało dodatkowe wydłużenie czasu dostaw. Dlatego nie

dotrzymywano ustawowych dwóch dni na dostarczenie węgla. Efektem tego było zmniejszanie się zapasów. Uważam, że w zespole koordynowaliśmy prace na tyle, że nie było zagrożenia funkcjonowania w żadnej elektrowni. Przyznaję, 2–3 elektrownie były pod kreską. W styczniu dotyczyło to jednej, a w lutym nastąpiła zmiana przepisów, które zmniejszyły wielkość wymaganych rezerw. Był to dla nas okres doświadczeń i pewna wytyczna dotycząca przesunięcia wywozu węgla na okresy wcześniejsze, nawet wówczas, gdy nie będzie wydłużenia szlaków komunikacyjnych. To tyle tytułem wyjaśnienia kwestii zapasów.

Na koniec powiem, że w grudniu i w styczniu, a właściwie już na koniec listopada mieliśmy rozeznanie (na podstawie zawartych umów PGG) co do zagrożenia w dostawach węgla dla odbiorców. Zostało to ogarnięte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan minister Piotr Woźny.

Pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze” Piotr Woźny:

Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale chciałbym się odnieść do tego, o czym mówił pan przewodniczący Karpiński.

Komisja Europejska pozwała Polskę przed Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej o to, że w latach 2007–2013 przepisy dyrektywy o jakości i czystego powietrza dla Europy nie były w Polsce respektowane. Finalnie Trybunał rozszerzył orzeczenie na lata 2007–2015. Orzeczenie brzmi następująco: „Rzeczypospolita Polska, przekraczając od 2007 do 2015 włącznie dobowe wartości dopuszczalne dla stężenia pyłów PM10 w 35 strefach oceny i zarządzania jakością oraz roczne wartości dopuszczalne dla stężenia pyłu PM10 w 9 strefach oceny i zarządzania jakością powietrza i nie wykonując szeregu innych postanowień dyrektywy uchybiła zobowiązaniom ciążącym na tym państwie członkowskim – odpowiednio: na podstawie art. 13” itd., itd. Tylko do tego chciałem się odnieść.

Rozumiem argumenty dotyczące zawodowej energetyki, natomiast mówiłem o tym, że na dzisiaj nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że jeśli chodzi o jakość powietrza największym problemem w Polsce jest niska emisja generowana w sektorze komunalno-bytowym, w fatalnie stermomodernizowanych polskich domach, w których pali się w pozaklasowych kotłach fatalnej jakości paliwem. Ustawa ma na celu wprowadzenie regulacji, które spowodują istotną zmianę tego trendu.

W uzupełnieniu wypowiedzi pana ministra Tobiszowskiego warto zauważyć, że 60% populacji Polski było objęte uchwałami antysmogowymi. Ostatnio dołączyło województwo podkarpackie, które jako ósme podjęło taką uchwałę. Pamiętajmy, że na terenie największych województw, czyli śląskiego i małopolskiego, uchwały antysmogowe obowiązywały już w poprzednim sezonie grzewczym. Uchwały antysmogowe przewidywały wycofanie z rynku najgorszych frakcji paliw, czyli mułów i flotokoncentratów. Obserwacja tego, w jaki sposób zachowywała się cena paliw na terenach tych województw w trakcie sezonu grzewczego jest pewną informacja na temat tego, jak wyglądają skutki tych regulacji.

Tak naprawdę dzisiaj domykamy system. Doprowadzamy do tego, że coś, co zostało ukształtowane rzeczywistością uchwał antysmogowych na terenie tamtych województw, w tej chwili nabiera kształtu regulacji ogólnopolskiej.

Wprowadzamy system kontroli i monitoringu jakości paliw. Wprowadzamy również narzędzie świadomości konsumenckiej. Tak naprawdę celem tej ustawy jest domknięcie systemu, którego kreacja rozpoczęła się na podstawie uchwał antysmogowych.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Paweł Bańkowski.

Poseł Paweł Bańkowski (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, mam pytanie do pana ministra. Czy ministerstwo konsultowało i potwierdziło tak krótkie *vacatio legis* z zarządami spółek węglowych – z producentami węgla i przedstawicielami przedsiębiorców, którzy wprowadzają paliwo

do obrotu? Myślę w kontekście uwag, które pojawiły się ze strony spółek węglowych oraz Agencji Rozwoju Przemysłu, których zdaniem tak krótkie *vacatio legis* może spowodować utratę przychodów po stronie spółek węglowych i przedsiębiorców wprowadzających paliwo na rynek z uwagi na fakt, że paliwo nie spełnia norm jakościowych i stanie się odpadem. Wcześniej był okres sześciomiesięczny. Czy ministerstwo ma oszacowane utracone przychody spółek węglowych? Jaki jest to poziom? Czy ministerstwo ma wiedzę co do liczby przedsiębiorców, którzy posiadają paliwo niskiej jakości na składach i ile stracą z powodu niewprowadzenia go na rynek? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Krzysztof Gadowski. Nowa sprawa, czy pan dopytuje?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Nowa sprawa.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Mam prośbę. Panie pośle…

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Chciałbym zadać ostatnie pytanie…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

W ten sposób możemy dyskutować w nieskończoność. Kolejny raz dostaje pan głos. Mam prośbę, żeby się ograniczać, bo nigdy nie skończymy tego posiedzenia.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

W takim razie w trakcie procedowania projektu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Innych zgłoszeń nie widzę. Proszę bardzo, pan minister Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Pan poseł pytał o *vacatio legis*. W ubiegłym roku chcieliśmy, aby ustawa weszła w życie w okolicach kwietnia, maja, a najpóźniej w czerwcu tego roku. Ponad miesiąc temu przedłożyliśmy rządowi projekt z trzymiesięcznym *vacatio legis*. Zderzyłoby się to z wakacjami. Zależy nam na tym, żeby informacja o ustawie dotarła szybko do jak najszerszego grona odbiorców. Ponadto szczególne ważne jest rozporządzenie mówiące o parametrach jakościowych paliw. Dlatego od początku holujemy projekt tego rozporządzenia wraz z projektem ustawy, żeby informacja była pełna. Ze względu na procedowanie na posiedzeniu rządu skrócono termin wejścia w życie do 14 dni. To pozwoli na wejście w życie ustawy przed wakacjami, na czym nam zależało, bo w tym czasie będzie można rozpropagować rozwiązania zawarte w ustawie.

Informacja na temat nowych rozwiązań znana jest spółkom górniczym i środowisku. Muszę państwu powiedzieć, że dwa tygodnie temu na spotkaniu sugerowano nam zmianę parametrów jakościowych. Nie podzieliliśmy uwag jednego z przedsiębiorców. Nie dlatego, że nie chcemy, ale dlatego, że nie możemy rozszczelniać systemu ze względu na uwarunkowania unijne. Nie chcę na to zwalać, bo i tak prowadzimy dialog. Jesteśmy skuteczni w przekonywaniu, że są pewne realia w Polsce i dlatego mamy pewne przyzwolenia (np. Sieniawa).

Jeśli chodzi o zaplecze spółek górniczych, to poszczególni przedstawiciele z PGG, Jastrzębia, Tauronu, Głównego Instytutu Górnictwa byli dzisiaj. Nie wiem, czy dotarli, czy nie zostali wpuszczeni, a przepraszam, widzę, że są. Witam. W każdym razie informacja o przepisach nie jest dla nich nowa, wręcz przeciwnie.

Muszę państwu powiedzieć, że przepisy ustawy uwzględniają specyfikę naszego górnictwa, żeby ustawa wychodząca naprzeciw walce ze smogiem nie była tak uderzająca w sektor węglowy i pozwoliła polskiemu rynkowi przygotować się inwestycyjnie i sprzedażowo do nowej rzeczywistości, w tym przedsiębiorcom zajmującym się sprzedażą węgla. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Wobec braku uwag stwierdzam przyjęcie tytułu ustawy.

Czy są uwagi lub propozycje do art. 1 zmiana 1? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie art. 1 zmiana 1.

Czy są uwagi do zmiany 2 w art. 1? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zmianie 2 definiujemy przedsiębiorcę w odwołaniu do ustawy z 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Pragniemy zauważyć, że ustawa o swobodzie działalności gospodarczej zostanie uchylona z dniem 30 kwietnia z uwagi na wejście przepisów wprowadzających ustawę Prawo przedsiębiorcy oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej. Dlatego proponujemy, aby definicja przedsiębiorcy była w odesłaniu do ustawy prawo przedsiębiorców, czyli definicja brzmiałaby następująco: „przedsiębiorca – przedsiębiorcę w rozumieniu ustawy z dnia 6 marca 2018 r. prawo przedsiębiorców wykonującego działalność gospodarczą w zakresie:" i literka a i b bez zmian – w brzmieniu z przedłożenia rządowego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję za sugestię. Przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Z uwagi na to, że ten punkt zawiera kilka literek, obecnie mamy uwagę do lit. b. Chcielibyśmy postawić pytanie w odniesieniu do definicji paliwa stałego w kontekście wymienianego w lit. a węgla kamiennego, brykietu lub peletu zawierających co najmniej 85% węgla kamiennego. Mamy wątpliwość natury merytorycznej, ponieważ w analizowanym przepisie zastosowano alternatywę łączną w postaci spójnika „lub". Ona odnosi się do brykietu i peletu. Czy w kontekście obecnego brzmienia zastosowana alternatywa jest prawidłowa, ponieważ w tamtym przykładzie zastosowano przecinek?

Druga wątpliwość pojawia się na gruncie nowej lit. g. Dotychczas kryterium określało, że paliwo stałe otrzymywane jest w procesie przeróbki termicznej węgla kamiennego w temperaturze powyżej 450 . W tej sytuacji nie wskazujemy temperatury. Czy z merytorycznego punktu widzenia jest to właściwe rozwiązanie?

Do lit. e, tj. definicji akredytowanego laboratorium mamy drobną uwagę. Chodzi o regułę językową – interpunkcję. Proponujemy wykreślenie przecinka po wyrazie „laboratorium". Wydaje nam się, że przecinek jest zbędny i tym samym należy go skreślić.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękujemy za sugestie. Ostatnią przyjmujemy. Jeżeli chodzi o wcześniejsze, dotyczące kwestii merytorycznych, świadomie użyliśmy sformułowań ze względu na specyfikę paliwa. Jest nam to potrzebne w całym systemie. Podtrzymujemy użycie sformułowań.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie mecenasie, podsumowując, następuje zmiana legislacyjna w lit. e…

Legislator Wojciech Paluch:

Lit. a i e.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Lit. a i e – nie zmieniająca merytorycznego sensu tego punktu. Czy jest sprzeciw wobec zmiany 2 w art. 1? Nie słyszę. Zmiana 2 została przyjęta.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 3. Czy są uwagi do zmiany 3 w art. 1? Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Do zmiany 3 mamy kilka wątpliwości. Pierwsza dotyczy lit. a i nowego brzmienia ust. 1, ponieważ „paliwa stałe wprowadzane do obrotu lub obejmowane procedurą celną dopuszczenia do obrotu z przeznaczeniem powinny spełniać wymagania jakościowe". Chcielibyśmy zapytać, czy przy formułowaniu przepisu o charakterze dosyć obligatoryjnym nie powinno unikać się czasownika modalnego „powinien". Należy chyba użyć sformułowania, że „paliwa stałe spełniają wymagania jakościowe". Jest to oczywiście do rozstrzygnięcia przez stronę rządową.

W tej zmianie po raz pierwszy pojawiają się upoważnienia dla ministra właściwego do spraw energii do określenia, w drodze rozporządzenia, pewnych kwestii, które będą nierozerwalnie związane z przepisami procedowanego dzisiaj projektu ustawy. W tym przypadku minister będzie określał wymagania jakościowe. Chcielibyśmy zauważyć, że to jest jedno z pierwszych rozporządzeń, które jest obligatoryjnym rozporządzeniem. Modelowym rozwiązaniem byłoby wejście w życie rozporządzenia z dniem wejścia w życie ustawy. Wydaje nam się, że przepisy wykonawcze w tym przypadku zawierają przepisy techniczne, które będą wymagały wszczęcia procedury technicznej. Czy państwo mają świadomość, że w momencie wejścia w życie ustawy pewne akty wykonawcze zafunkcjonują w późniejszym terminie z uwagi na konieczność ich notyfikacji Komisji Europejskiej?

Następna kwestia związana jest z lit. b. Chcielibyśmy zastąpić wyraz „dwa" na liczebnik „2".

Kolejna kwestia dotyczy dodawanego ust. 2a. Państwo posługują się sformułowaniem: „w celu oceny wpływu ich stosowania na środowisko, zdrowie ludzi oraz interesy konsumentów". Wydaje nam się, że właściwym byłoby użycie siatki pojęciowej, która została już zastosowana w ust. 1, gdzie wskazano, że ze względu na „ochronę środowiska, wpływ na zdrowie ludzi oraz interesy konsumentów". To jest tylko i wyłącznie konsekwencja terminologiczna, która w żaden sposób nie wpływa na normę projektowaną.

Ostatnia kwestia dotyczy doprecyzowania w ust. 2a sformułowania, że „Wyniki tego przeglądu stanowią podstawę do zmiany tych wymagań".

Zgłoszone uwagi mają charakter stricte redakcyjno-legislacyjny, biorąc pod uwagę tę wątpliwość w kontekście aktów wykonawczych, o których wspomniałem.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Zanim udzielę głosu panu ministrowi, pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, mam sugestię do Biura Legislacyjnego. Jeżeli jest kilka uwag do jednego punktu, to proszę dzielić je na partie. Wówczas łatwiej będzie odnieść się do poszczególnych propozycji. W tym przypadku łącznie były cztery, o ile dobrze policzyłem.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję również za czyszczenie tekstu.

Po pierwsze, „powinien". Dziękujemy – przyjmujemy.

Po drugie, mamy świadomość co do przyczyn i konieczności technicznych, gdy ustawa wejdzie w życie. Musimy jeszcze pewne rzeczy negocjować. Jesteśmy w trakcie rozmów w zakresie dotyczącym notyfikacji. W rozporządzeniu mamy techniczne przepisy, co jest pewną specyfiką. Potwierdzamy, że mamy tę świadomość i z przyczyn obiektywnych proponujemy to pozostawić.

Bardzo dziękujemy za propozycję liczebnika „2". Przyjmujemy. „Ochronę środowiska" również. Przyjmujemy sformułowanie „Wyniki tego przeglądu stanowią podstawę do zmiany tych wymagań". Dziękujemy serdecznie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Co na to Biuro Legislacyjne? Panie mecenasie? Przyjmujemy?

Legislator Wojciech Paluch:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przyjmujemy. Przyjmujemy poprawki Biura Legislacyjnego?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Poprawki zostały przyjęte przez stronę rządową. Czy Komisja ma uwagi do tych poprawek? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam przyjęcie zmiany 3 z poprawkami Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 4. Czy są uwagi do zmiany 4? Pan mecenas. Proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Drobna kwestia. Szanowni państwo, w dodawanym art. 6b w ust. 2 odwołujemy się „przez okres 5 lat od dnia ich przekazania". Biorąc pod uwagę, że będzie to ponawiane przy następnych sformułowaniach tego typu prosilibyśmy o upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do wprowadzenia koniecznych zmian redakcyjnych, które mają np. na celu doprecyzowanie, że chodzi o „okres 5 lat od dnia ich przekazania". Ta kwestia pojawi się jeszcze w kilku miejscach. Mam nadzieję, że państwo pozwolą na doprecyzowanie i nie będę zajmował już więcej czasu w tym temacie. To jest tylko i wyłącznie kwestia doprecyzowania.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Tak. Dziękuję, przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy w ramach wielkiej ofensywy walki z biurokracją nie uważa pan, że wystarczy, aby przedsiębiorca oświadczał, a niekoniecznie zaświadczał przed konkretnym organem? Krótko mówiąc, w kontekście zaufania państwa do obywatela, oświadczenie powoduje, że państwo ma zaufanie do obywatela, a obywatel ma świadomość odpowiedzialności za składanie fałszywych oświadczeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, tylko jedno krótkie pytanie.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Przepraszam, ale konsultujemy z panem ministrem niektóre zbiorcze zapisy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Piotr Woźny.

Pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" Piotr Woźny:

Panie przewodniczący, to zamierzona intencja i celowy zapis. Generalnie chodzi o to, że celem tej ustawy jest uregulowanie sprzedaży paliw stałych dla instalacji spalania o nominalnej mocy cieplnej mniejszej niż 1 MW. W związku z tym, że klientami składów czy też miejsc, gdzie prowadzi się sprzedaż są tacy przedsiębiorcy lub osoby, którzy mogą kupować paliwo dla potrzeb innych niż dla sektora komunalno-bytowego, chodzi tylko

i wyłącznie o to, by w sytuacji, w której ktoś twierdzi, że nie kupuje dla sektora komunalno-bytowego, okazał się stosownym zaświadczeniem. Instalacje służące do spalania, które mają parametry wyższe niż 1 MW odnotowane są w stosownych rejestrach państwowych. Chodzi o to, żeby domknąć system, czyli generalnie, na sprzedawcę nakładane są obowiązki dotyczące sprzedaży węgla do instalacji poniżej 1 MW. Natomiast jeżeli ktoś przyjeżdża kupować dla instalacji powyżej 1 MW, to musi okazać zaświadczenie. Najbardziej chodzi nam o właścicieli źródeł między 1 a 5 MW.

Regulacje są wzorowane na regulacjach obowiązujących np. w Czechach. Tam wprowadzono przepisy, które powodują, że jeżeli ktoś przyjeżdża na skład i mówi, że kupuje dla prowadzonej przez siebie działalności i dla potrzeb źródła wyższego niż 1 MW, to chodzi tylko i wyłącznie o to, aby wylegitymował się informacją na temat posiadania takowego źródło. Stąd poprawka, o którą wnioskowaliśmy do Ministerstwa Energii wspólnie z Ministerstwem Środowiska. Bardzo nam na tym zależało.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Paweł Bańkowski.

Poseł Paweł Bańkowski (PO):

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Mam pytanie do art. 6a. Czy nie należałoby doprecyzować określenia „nadzwyczajne zdarzenia skutkujące zmianą warunków zaopatrzenia w paliwa stałe”? W uzasadnieniu do tego artykułu jest mowa o tym, że za nadzwyczajne zdarzenia można uważać również spadek wydobycia węgla. Czy nie istnieje zagrożenie, że w przypadku nierealizowania planów produkcyjnych przez spółki węglowe, a z tym mieliśmy w ostatnim okresie do czynienia, będzie to pretekstem do wprowadzania paliwa niespełniającego wymagań jakościowych określonych tą ustawą? Czy taki pretekst nie będzie zjawiskiem permanentnym wykorzystywanym przez spółki i ministerstwo? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Przepraszam, pytanie padło, ale mi umknęło. Dziękuję za wywołanie tej kwestii. Rozmawialiśmy o tym w ministerstwie. Wprowadzając sformułowanie nadzwyczajnego „zdarzenia skutkującego zmianą warunków zaopatrzenia” mieliśmy na myśli klęski żywiołowe i zjawiska szczególne, które gdy się pojawią musimy szybko interweniować. Chodziło o to, żeby mieć instrument, który sprawi, że będziemy mogli w tych szczególnych sytuacjach reagować. Nie chodzi o sytuacje, które mogą pojawić się w firmach. Chodzi o zjawiska związane z klęskami żywiołowymi – tzw. ekstremalne zjawiska pogodowe, niskie temperatury. Ministerstwo będzie miało instrument do odpowiednio szybkiego działania poprzez własny akt prawny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Jeszcze raz pan poseł Paweł Bańkowski.

Poseł Paweł Bańkowski (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, w takim razie może wypadałoby zdefiniować określenie „nadzwyczajne zdarzenia” i wpisać do słowniczka co ustawodawca konkretnie ma na myśli pod tym pojęciem? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Może to słuszny postulat, tylko gdy głębiej próbujemy go rozłożyć w kwestii prawnego zastosowania, zauważcie państwo, że nie jesteśmy w stanie zbudować logicznej definicji zdarzenia. Zawsze pozostanie odpowiedzialność określonego ministra, który będzie musiał rozstrzygać w zależności od sytuacji. Ktoś może stwierdzić, że mogło być inaczej. Trudne jest zdefiniowanie zdarzeń nadzwyczajnych. Zauważcie państwo co działo się,

gdy na Pomorzu przeszła trąba powietrzna. Nawet trudno zdefiniować, który moment jest właściwy.

Weźmy kwestię informacji o pogodzie. Który moment w pogodzie jest właściwy, że należy wszystkie służby postawić do pionu? Jeżeli ktoś nie wytrzyma i uruchomi procedury, to spadnie na niego lawina krytyki, że źle ocenił, niepotrzebne koszty, zamieszanie itd. Z drugiej strony, jak nie daj Boże (mieliśmy takie zdarzenie) ktoś zaniechał, bo nie przekazał informacji, skutki były niebagatelne. Jest to trudne. Przyznaję, że o tym również bardzo długo rozmawialiśmy w ministerstwie, dlatego o tym wspomniałem. Stąd również termin 60 dni. Rozumiem intencję pytania. Proszę jednak przyjąć propozycję przepisu, który był podstawą naszych roboczych dyskusji na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, wspomnę, że taka konstrukcja już zafunkcjonowała. Znajduje się w obecnie obowiązującej ustawie, uregulowana jest w art. 6. Pojawia się terminologia, że jeśli „na rynku wystąpią nadzwyczajne zdarzenia skutkujące zmianą warunków zaopatrzenia w ropę naftową lub jej produkty". Pozostaje jedynie kwestia informowania o takich zdarzeniach Komisji Europejskiej. W dalszych przepisach również minister ma fakultatywne upoważnienia do zareagowania i jest to odpowiedni instrument w postaci aktu wykonawczego do uregulowania tych kwestii. Tak na dobrą sprawę art. 6a jest trochę odzwierciedleniem czy też ewentualnie przez analogię zastosowanym pewnym trybem postępowania.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Wyjaśnienie wydaje się oczywiste. Chodzi o uchwycenie szerokiego katalogu zdarzeń, a zawężanie tego definicjami może doprowadzić do sytuacji, w której rzeczywiście w trudnym momencie nie będzie można podjąć działania. Ustawa zamknie furtkę do pomocy w trudnych zdarzeniach.

Czy są uwagi? Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Chciałbym tylko upewnić się u ministra Woźnego. Zgodzę się co do zdania na temat różnych interpretacji. Jedni mówili, że na Pomorzu była trąba powietrzna, podczas gdy drudzy mówili, że trzeba grabić liście. Pamiętam, co mówił wojewoda. Rzeczywiście określenie jest trudne do zdefiniowania. Oczywiście ta pierwsza fraza to żart.

Panie ministrze, rozumiem, że stoicie na stanowisku zaświadczeń, tak? Obywatel będzie musiał mieć zaświadczenie i nie wystarczy, że oświadczy, iż posiada instalację. Nie odstępujecie od tego? Co do istoty, że system trzeba uszczelnić i mieć pewność, że instalacja ma odpowiednie parametry i pracuje w odpowiednich reżimach nie mam wątpliwości.

Pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" Piotr Woźny:

Nie wiem, ilu obywateli w Polsce ma instalację i korzysta z instalacji w sektorze komunalno-bytowym. Instalacje zostały policzone i odnotowane w stosownych rejestrach. Liczba przedsiębiorców lub osób eksploatujących instalację powyżej 1 MW dla potrzeb, o których mówimy jest niewielka. Zatem nie jest to nałożenie na obywateli jakiegokolwiek dodatkowego obowiązku. To jest domykanie rynku, żeby ktoś – powołując się na to, że prowadzi instalację powyżej 1 MW – nie wprowadzał paliw nietrzymających standardów do obrotu na rynek komunalno-bytowy. Broń panie Boże nie jest to regulacja obciążająca obywateli.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są kolejne uwagi do zmiany 4? Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, dziękuję za wyjaśnienia dotyczące wymogów, na podstawie których może nastąpić wyłączenie z ustawy. Zwróćmy jednak

uwagę, że mówimy o delegacji w randze rozporządzenia, czyli minister zrobi później co chce. Jako organ kontrolujący ministerstwo powinniśmy zaznaczyć, w jakim zakresie i katalogu działanie może mieć miejsce.

Pytanie było inne. Nie wiem, czy pan minister zwrócił na to uwagę. Pan poseł wyraził obawę, czy w sytuacji, w której nie będziemy mogli wyprodukować węgla odpowiedniej jakości w potrzebnych ilościach, nie dojdzie do wykorzystania tego przepisu i w ten sposób otworzymy furtkę dla paliwa niskiej jakości. Z drugiej strony pan pełnomocnik mówił o tym, że staramy się pewne rzeczy zidentyfikować i ustawa ma służyć ograniczeniu zjawiska smogu. Nie róbmy kroku wstecz. Zostawmy panu ministrowi jeszcze chwilę na przemyślenie tej sprawy, tj. do momentu drugiego czytania. Czy nie dałoby się ująć zdarzeń nadzwyczajnych w jakimś katalogu? Nie chodzi o wiązanie panu rąk. Rzeczywiście, w uzasadnieniu państwo bardzo szeroko poruszacie zjawisko ewentualnego spadku wydobycia itd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Myślę, że pan minister i pan mecenas jednoznacznie ocenili zdarzenia nadzwyczajne. Panie pośle, jeżeli sprzeciw będzie podtrzymany, będziemy głosowali. Natomiast, jeżeli był to głos w dyskusji, to uznam, że w dyskusji zostało to wyjaśnione. Myślę, że nie tylko mnie przekonują wyjaśnienia pana ministra i pana mecenasa.

Czy są kolejne uwagi do zmiany 4? Nie widzę. Czy są uwagi do zmiany 4? Czy możemy przyjąć zmianę 4?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Proszę o przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

OK. Uwagi do zmiany 4 dotyczą art. 6a, tak panie pośle? Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany 4 po przyjęciu poprawek legislacyjnych przez Ministerstwo Energii? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

Za 14 głosów, 7 głosów przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Zmiana 4 została przyjęta.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 5? Czy są uwagi do zmiany 5? Pan mecenas.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy uwagę dotyczącą art. 7 lit. c w miejscu, w którym dodaje się ust. 9. Wydaje nam się, że przepis powinien być sformułowany następująco: „9. Do zgłoszenia celnego o objecie procedurą dopuszczenia do obrotu paliwa stałego należy dołączyć oświadczenie o przeznaczeniu tego paliwa". Wszędzie w ustawie mówimy o dołączaniu pewnych dokumentów. Zatem wydaje nam się, że powinno użyć się wyrazu „dołączyć" zamiast wyrazu „przedstawienia". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję bardzo, akceptujemy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Czy są inne uwagi do zmiany 5? Nie widzę. W takim razie przyjmujemy zmianę 5 z dygresją zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 6. Czy są uwagi do zmiany 6? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 6.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 7. Czy są uwagi do zmiany 7? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 7.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 8. Czy są uwagi do zmiany 8? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 8.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 9. Czy są uwagi do zmiany 9? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 9.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 10. Czy są uwagi do zmiany 10? Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, chcielibyśmy zadać pytanie w kontekście dodawanego art. 18a, w którym zarządzający może zawierać umowy z akredytowanym laboratorium. To rozumiemy. To jest podobne rozwiązanie do rozwiązania, które funkcjonuje w art. 18. Natomiast co rozumie się pod pojęciem „z innym akredytowanym podmiotem", czyli podmiotem, który de facto docelowo musi spełniać określone pewne warunki i kryteria z ustawy o systemie oceny zgodności, jeśli dobrze odkodowuję *ratio legis* tej projektowanej normy?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze, proszę o ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dopuściliśmy możliwość zawierania umów z laboratoriami innymi, czyli innymi niż dzisiaj funkcjonujące, które zdobędą akredytację na badania związane z jakością węgla. Dopuszczamy, bo może pojawić się rynek na badania, którego do tej pory nie było. Nie chcieliśmy zamykać możliwości wyspecjalizowania się i zdobycia akredytacji przez jakiś podmiot lub instytucję. Stąd wynika taki zapis przepisu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że tu jest consensus. W takim razie przyjmujemy zmianę 10.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 11. Czy są uwagi do zmiany 11? Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zmianie 11 znajduje się kolejne upoważnienie dla właściwego ministra do uregulowania sposobu pobierania próbek paliw.

Mamy pytanie do wytycznej, która została sformułowana poprzez określenie, że trzeba wziąć pod uwagę również metody określone w odpowiednich normach. Użycie formuły „w odpowiednich normach" może wiązać się z niebezpieczeństwem pewnej dowolności odpowiedniego wskazywania norm, do których się odsyła. W konsekwencji stosowanie takiej techniki może naruszać zasady określoności przepisów. Czy państwo nie byli w stanie określić, o jakie normy chodzi? Czy chodzi o PN (Polskie Normy)? Normy unijne? A może ze względu na konieczność i zmianę odpowiednich norm państwo posłużyli się sformułowaniem „odpowiedniej normy", żeby mieć możliwość wydania tego aktu wykonawczego w okresie późniejszym?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Bardzo trafne spostrzeżenie. My również mieliśmy problem, próbując to zdefiniować. Czemu użyliśmy sformułowania bez przymiotnika „polskie" lub innego? Dlatego, że mamy do czynienia z normami, które mogą się zmieniać i w przestrzeni unijnej, i w przestrzeni polskiej. To powodowałoby, że musielibyśmy zmieniać ustawę, gdy dana norma ulega zmianie. Przez to mogłaby powstać luka w przepisach, tj. do momentu uchwalenia nowej ustawy. Dlatego przyjęliśmy takie sformułowanie. Podzielamy jednak wątpliwości, które sami mieliśmy, konstruując przepisy. Powiedziałem również, czym się kierowaliśmy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam przyjęcie zmiany 11.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 12. Czy są uwagi do zmiany 12? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 12.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 13. Czy są uwagi do zmiany 13? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 13.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 14. Czy są uwagi do zmiany 14? Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w zmianie 14 w lit. c w dodawanym ust. 7a, a dokładnie w pkt 1 i 2 mamy pewną terminologię, która po części jest już w art. 24 ust. 1. Może warto, aby konsekwentnie używać pewnych pojęć? Proponujemy, aby ust. 7a w kontekście pkt 1 i 2 przyjął następujące brzmienie: „1) paliwo stałe nie spełnia wymagań jakościowych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 3a ust. 2 lub 2) wartości parametrów paliwa stałego z parametrami wskazanymi w świadectwie jakości.” Wydaje nam się, że przy takim brzmieniu nie dojdzie do żadnej zmiany merytorycznej, a w kontekście przywołanego później art. 24 ust. 1 terminologia będzie identyczna.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Tak. Dziękujemy. Jest to bardzo dobra sugestia. Przyjmujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Stwierdzam przyjęcie zmiany 14 z korektą porządkującą.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 15. Czy są uwagi do zmiany 15? Nie widzę. Jest. Pan poseł, bardzo proszę.

Prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla Łukasz Horbacz:

Nie poseł.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie. Przepraszam, posłowie zgłaszają uwagi. Głos w debacie? Proszę bardzo.

Prezes IGSPW Łukasz Horbacz:

Mam uwagę do zmiany 15 dotyczącej art. 24 ust 1a, który brzmi: „1a. Jeżeli przeprowadzone badania wykazały, że paliwo nie spełnia wymagań jakościowych określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 3a ust. 2 lub wartości parametrów paliwa stałego są niezgodne z parametrami wskazanymi w świadectwie jakości…”. Proponujemy dopisanie sformułowania „z uwzględnieniem dopuszczalnego poziomu odchylenia”, tak aby ust. 1a był spójny z omawianym przed chwilą ust. 7b, gdzie występuje „uwzględnienie dopuszczalnego poziomu odchylenia wartości parametrów jakościowych paliw stałych. Chodzi o to, żeby była spójność w przepisach. W zasadzie chodzi tylko o klarowność. Nie wiem, czy wypowiedziałem się w sposób zrozumiały.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Czy mogę prosić o intelektualne wsparcie panów mecenasów? Generalnie ta sugestia nam nie przeszkadza i moglibyśmy ja przyjąć. Nie urażając pomysłodawcy, nasuwa się jednak pytanie, czy jest to potrzebne. Nie kwestionuję tego, tylko…

Prezes IGSPW Łukasz Horbacz:

Jeśli mogę, panie ministrze. Przede wszystkim ujednolici przepisy. Mamy parametry graniczne normy. Wewnątrz tych parametrów mamy parametry węgla zadeklarowane przez przedsiębiorcę. Podam skrajny przykład. Jeśli parametry zadeklarowane przez przedsiębiorcę będą równe granicznemu dolnemu parametrowi normy, to doprowadzi do skrajnej sytuacji. Załóżmy, że mamy węgiel o kaloryczności 24 MJ/kg, co jest skrajnym parametrem dla ekogroszków w tabeli w rozporządzeniu. Jeśli wynik badania wykaże 24,5 MJ/kg, to taki przedsiębiorca z punktu widzenia normy nie będzie mógł być ukarany, dlatego że tolerancja będzie występowała. Natomiast z punktu widzenia deklaracji będzie mógł być ukarany, i to jest ta niespójność, o której mówimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan mecenas.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ad hoc trudno ocenić tę propozycję. Pan wnioskował, aby podobnie jak w dodawanych ust. 7a i 7b dokonać analogicznej zmiany w art. 24. Przepisy należy czytać całościowo i wydaje nam się, że w kontekście brzmienia art. 24 i nawet dodawanego ust. 1 nie ma celowości umieszczania również zastrzeżenia „z uwzględnieniem dopuszczalnego poziomu odchylenia". Oczywiście to wymaga przeanalizowania. Na gorąco jednak tak mówimy, bo jesteśmy zaskoczeni propozycją, ale czytając artykuł wydaje nam się, że de facto stanowi jakby pewną kontynuację kwestii przeprowadzania badań. W tamtym przypadku były badania próbki kontrolnej, a tutaj mamy przeprowadzenie badań, które wykazało, że paliwo nie spełnia wymagań jakościowych. Na tę chwilę ta kwestia wymagałaby zastanowienia i ewentualnie później możemy to doprecyzować.

Musimy jednak wziąć pod uwagę jeszcze jedną bardzo ważną kwestię. Wspomnę o tym przy tej okazji. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mamy świadomość, że projekt został notyfikowany Komisji Europejskiej w dniu 14 marca, o czym pan minister przypomniał w trakcie pierwszego czytania. Obowiązkowy termin wstrzymania procedury legislacyjnej projektu ustawy upływa 15 czerwca. Do tego czasu Komisja Europejska ma obowiązek wypowiedzenia się co do kwestii rozwiązań zawartych w procedowanym projekcie. W momencie, w którym nawet na gorąco przyjęlibyśmy powyższą propozycję, musielibyśmy zadać sobie pytanie, czy nie zachodzi ewentualna konieczność notyfikacji uzupełniającej w związku z tym, że projekt nadal podlega procedurze notyfikacyjnej, a znacznie różniłby się po przyjęciu poprawki, która mogłaby zostać odebrana jako poprawka stricte merytoryczna. Zatem, czy nie zachodzi ewentualna konieczność notyfikacji uzupełniającej, ponieważ notyfikowany projekt uległby zmianie. Musimy sobie odpowiedzieć na wątpliwość, czy przyjęta na gorąco poprawka nie spowoduje konieczności uruchomienia procedury notyfikacji uzupełniającej.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Zgadzam się z panem mecenasem. Jestem zdania, żeby państwu proponować procedowanie zmiany w obecnym brzmieniu. Jeżeli przekaże pan na piśmie tekst poprawki, który uzyska akceptację pan ministra lub któregoś z posłów i przekona to Wysoką Komisję, to wtedy możemy wrócić do tego tematu. Podaję tylko drogę, a nie rozstrzygnięcie merytoryczne tej poprawki.

Pan minister Piotr Woźny.

Pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" Piotr Woźny:

Nad przepisami pracowaliśmy bardzo intensywnie również z prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Chciałbym oddać głos pani dyrektor, która reprezentuje UOKiK.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Inspekcji Handlowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Anna Janiszewska:

Dzień dobry. Chciałabym zauważyć, że przepis art. 24 (zmiana 1a) dotyczy tylko uprawnienia prezesa jako zarządzającego systemem do wydania decyzji. Natomiast jeżeli chodzi o ocenę próbki paliwa stałego i próbki kontrolnej paliwa stałego na zgodność z parametrami, to o tym mówi ust. 7b art. 22 gdzie wprost jest napisane, że przy ocenie zgodności tej próbki z wymaganiami bierze się pod uwagę tolerancję wynikającą z rozporządzenia. Nie mamy żadnej wątpliwości, że tolerancja będzie brana pod uwagę przy ocenie próbki w zakresie spełnienia wymagań.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo za wyjaśnienie. Wobec braku uwag ze strony posłów stwierdzam przyjęcie zmiany 15 w art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 16. Czy są uwagi do zmiany 16? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 16.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 17. Czy są uwagi do zmiany 17? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 17.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 18. Czy są uwagi do zmiany 18? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 18.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 19. Czy są uwagi do zmiany 19? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 19.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 20. Czy są uwagi do zmiany 20? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 20.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 21. Czy są uwagi do zmiany 21? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 21.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 22. Czy są uwagi do zmiany 22? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 22.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany 23. Czy są uwagi do zmiany 23? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie zmiany 23.

Czy są uwagi wobec przyjęcia art. 1 wraz z przyjętymi poprawkami o charakterze legislacyjnym i porządkowym? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie art. 1 z przyjętymi poprawkami.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie art. 2.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie art. 3.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Uwaga dla porządku. W związku z tym, że *vacatio legis* przepisów wynosi 14 dni ustawa będzie obowiązywała już w 2018 r. Tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Tak.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

W tym roku mamy zerowe wydatki z budżetu państwa. Rozumiem, że w budżecie ich nie ma. Czy służby nie będą nic robiły w tym roku?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

W tym roku nastąpi uruchomienie całego systemu, w tym zamówień publicznych. Dlatego wszystkie obciążenia, które się pojawią będą dotyczyły nowego budżetu. W dyskusji z UOKiK tak to konstruowaliśmy, żeby przed nowym budżetem mogli wnieść wielkości, które zabukowane są w ustawie.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie ministrze, optymistycznie można powiedzieć, że nakład pracy realizujący w tym roku te przepisy będzie bezkosztowy? Odbędzie się to w ramach obowiązków.

Pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" Piotr Woźny:

Nie zmienia się rzeczywistości przepisami, tylko rzeczywistość zmienia się wykonywaniem tych przepisów, więc jest cała masa pracy do wykonania. Mamy rzeczywistość, w której w 7 województwach obowiązywały uchwały antysmogowe. Dzisiaj na sali mamy na przykład komendanta Straży Miejskiej w Katowicach, a więc osobę, która zajmowała się stosowaniem tych regulacji w praktyce. Właściwe przygotowanie administracji do tego, żeby 1 stycznia 2019 r. weszła w rytm pracy i w wykształcenie procedur, reguł, przekazanie niezbędnego know-how pomiędzy samorządami a administracją państwową to naprawdę gigantyczna praca. Akurat te prace w zakresie przekazania informacji o dobrych praktykach, standardach i działaniach można wykonać bezkosztowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że uwaga pana przewodniczącego Karpińskiego była porządkowa. Natomiast jeszcze pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie pełnomocniku, panie ministrze, państwo piszecie w uzasadnieniu o kosztach wdrożenia tego systemu, nie o samej kontroli, bo jak rozumiem te organy muszą się przygotować pod kątem materialnym, a nie tylko osobowym. Trzeba przygotować laboratoria, zatrudnić ludzi itd. Czy będziecie to wykonywać w tym roku? Z jakich środków finansowych?

Rozumiem, że jesteśmy przygotowani technicznie i fizycznie do kontroli, gdy pojawi się smog, czyli w okresie zimowym, np. w styczniu. Przecież w ramach przygotowań nie chodzi tylko o przeprowadzenie przetargów, o których państwo mówicie. Pewnie też, ale są inne elementy, o których wyraźnie piszecie w uzasadnieniu do projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Piotr Woźny. Proszę.

Pełnomocnik prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste powietrze" Piotr Woźny:

Kilka razy już to dzisiaj mówiłem, ale pamiętajmy o pewnym dualizmie wynikającym z tego, że mamy przepisy uchwał antysmogowych, które obowiązują na terenie już 8 województw w Polsce. Przepisy wykonawcze do tej ustawy będą stanowić niezwykle ważne uzupełnienie dające możliwość egzekwowania uchwal antysmogowych. Trzeba o to pytać np. komendantów straży miejskich, które działają na terenie tych województw.

Broń panie Boże nie będą budowane żadne laboratoria, po to żeby wykonywać tę ustawę, ponieważ laboratoria działają i świetnie funkcjonują. Chcemy tylko i wyłącznie oprzeć się o istniejący w Polsce system działających laboratoriów certyfikowanych.

W ramach środków budżetowych, które rząd przeznaczył na poprawę jakości powietrza kwestia informowania o dobrych praktykach i działaniach, które są już realizowane na poziomie państwa i ich przekazanie administracji, która będzie realizowała przepisy to niezwykle ważna sprawa. Zatem nie jest tak, że ustawa nie będzie miała żadnego efektu dla potrzeb poprawy jakości powietrza w Polsce lub dla potrzeb badania jakości paliw, które będą wprowadzane do obrotu. Ustawa będzie miała gigantyczne znaczenie, ponieważ dodatkowo oprzyrządujesamorządy w egzekwowanie uchwał antysmogowych.

Prace realizowane na poziomie administracji w tym roku obejmą zebranie najlepszych możliwych praktyk oraz wymianę informacji z władzami samorządowymi na temat skutecznego przeprowadzania procedur kontrolnych. Mogę to powiedzieć, bo w tej chwili przygotowujemy procedury kontrolne dotyczące wprowadzania na rynek kotłów, które spełniają parametry jakościowe określone w rozporządzeniu ministra rozwoju i finansów. Obecny etap to nic innego jak zbieranie informacji o dobrych praktykach, rozmowy z działającymi laboratoriami, które certyfikują kotły. Ponadto są rozmowy z przedstawicielami UOKiK na temat przeprowadzania procesów kontrolnych.

Na pewno zapewnione są środki budżetowe niezbędne do tego, żeby administracja wykonała pracę i od 1 stycznia 2019 r. realizowała działania przypisane tą ustawą. Cała masa dobrych i pozytywnych rzeczy zostanie zrealizowana dzięki temu, że przepisy zostaną wprowadzone w życie. Na przykład, dzięki temu, że przepisy wejdą w życie w obrocie pojawią się świadectwa jakości paliw stałych. Rozmawialiśmy już wcześniej o tym, jak ważny jest to instrument dla poprawy jakości powietrza w Polsce.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy głos panów mam traktować jako polemiczny do wypowiedzi panów ministrów?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Polemiczny.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

OK. W takim razie stwierdzam przyjęcie art. 4.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Proszę bardzo, pan poseł Paweł Bańkowski.

Poseł Paweł Bańkowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, czy pan minister potwierdza, że okres *vacatio legis* jest wystarczający, aby producenci krajowi, czyli polskie spółki węglowe nie zostały z paliwem, które nie będzie spełniać wymagań określonych w tej ustawie? Czy z tym nie będą wiązały się utracone przychody ze sprzedaży paliwa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Przed odpowiedzią o głos prosi pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, padło pytanie o termin *vacatio legis,* czy nie jest zbyt krótki. Czy w styczniu 2017 r., gdy projekt ustawy był wysyłany do konsultacji, a więc ponad rok temu, wskazano krótki czas na konsultację? Każdy wiedział, że toczą się prace i będą starania, aby w miarę szybko wprowadzić rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Grzegorz Tobiszowski. Panie ministrze, proszę również o informację, od kiedy w przestrzeni publicznej funkcjonuje wiedza o tym, że branża musi spodziewać się tej ustawy i musi się na nią przygotować.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Taka informacja funkcjonuje od początku 2017 r., w tym z prawie pełną treścią projektów rozporządzeń. Dlaczego mówię, że prawie pełną? Dlatego że w trakcie dalszych prac dokonaliśmy nieznacznych korekt, które generalnie dotyczyły jednej rzeczy, a mianowicie, różnic dotyczących siarki. Pierwotnie nie było siarki, która dzisiaj jest już sparametryzowana. Ponadto spłaszczyliśmy pewne parametry dotyczące zawartości pyłów ze względu na sugestie, które docierały do nas z Brukseli, chociażby w kontekście wyroku, o którym mówił pan minister Woźny. Pewne parametry zostały zaostrzone. Konsultowaliśmy to ze środowiskiem spółek węglowych, żeby nie wprowadzić norm, które wyrzucą naszą branżę w powietrze, bo nie taka była intencja.

Jestem przekonany, że wszyscy gracze w tej branży (przedstawiciele sektora wydobywczego, sprzedawcy) posiadają odpowiednią wiedzę na temat ustawy, bo ustawę konsultowaliśmy z nimi od ubiegłego roku. Na posiedzenie rządu daliśmy dłuższy okres *vacatio legis*, ale wtedy zakładaliśmy, że ustawa wejdzie w życie na przełomie czerwca – lipca.

Chodzi również o to, aby mówić, że jest akt prawny. Państwo wiecie, że jedno to mówić, że mamy przygotowany projekt aktu prawnego i będziemy go procedować, a inną rzeczą, gdy mówimy, że akt prawny już jest.

Dzisiejsze *vacatio legis* 14 dni nam nie przeszkadza. Zauważcie państwo, że mamy cały okres rozruchu, a nasze spółki ze względu na uchwały antysmogowe poszczególnych województw w sposób naturalny wycofały frakcje surowca, który nie może być już w obrocie. W sierpniu ubiegłego roku Polska Grupa Górnicza podjęła decyzję, że rezygnuje z flotokoncentratów i przechodzi na inwestycje i sprzedaż węgla. Była to odpowiedź na sygnały dotyczące programu antysmogowego. W środowiskach ekologicznych i branżowych również jest wiedza o tym, że procedowana ustawa znajduje się w ogólnokrajowym programie antysmogowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Panie pośle, czy pana głos mam traktować jako sprzeciw i poddać pod głosowanie, czy przyjmuje pan wyjaśnienia pana ministra? Dziękuję bardzo. W takim razie stwierdzam przyjęcie art. 5.

Szanowni państwo, po rozpatrzeniu wszystkich artykułów przechodzimy do głosowania wniosku o przyjęcie projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami legislacyjnymi i doprecyzowującymi przepisy. Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto z państwa jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

Za 19 głosów, brak głosów przeciwnych, brak głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

W związku z tym, że mamy prośby od widzów telewizji sejmowej o podawanie wyników, podaję wynik głosowania: 19 głosów za, zero przeciwnych, zero wstrzymujących się. Komisja jednogłośnie przyjęła projekt ustawy.

Pozostaje nam jeszcze wybór sprawozdawcy Komisji. Proszę o propozycje.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Można?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam kandydaturę pana posła Wiesława Krajewskiego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Patrzę na pana posła. Czy pan poseł wyraża zgodę? Pan poseł kiwa głową. Zgadza się. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec wyboru pana posła na sprawozdawcę Komisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie wybrała pana posła Wiesława Krajewskiego na sprawozdawcę.

Na tym zakończyliśmy dzisiejszą pracę nad tym punktem, czyli ustawą o jakości paliw.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Proponuję dwuminutowe przegrupowanie, bo rozumiem, że na sali są osoby zainteresowane tylko punktem pierwszym. Następnie z marszu przystąpimy do pracy nad punktem drugim, czyli pierwszego czytania ustawy o odnawialnych źródłach energii, druk nr 2412.

Szanowni państwo, kończymy rozmowy kuluarowe. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku posiedzenia. Przypominam, że w tym przypadku marszałek dał Komisji termin na przygotowanie sprawozdania, tj. do 24 maja. Jestem przekonany, że do tego czasu zakończymy prace nad projektem ustawy.

Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku 2412. Proszę pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego o przedstawienie uzasadnienia.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie oraz wszyscy obecni na sali, pozwólcie, że przy projekcie, który został mi powierzony podziękuję setkom osób, które przez wiele miesięcy brały udział w konsultacjach.

Podobnie jak przy innych projektach, tak przy tym w konsultacjach brało udział wiele osób, organizacji, ekspertów. Nie prowadziłem konsultacji, bo jak powiedziałem zostałem wyznaczony z ramienia ministerstwa do prowadzenia projektu ustawy w Sejmie, ale muszę bardzo podziękować służbom Ministerstwa Energii, otoczeniu eksperckiemu i wszystkim organizacjom, które brały udział w konsultacjach. Gdybyśmy zsumowali osoby w nich uczestniczące moglibyśmy mówić o randze konsultacji na miarę publicznego wysłuchania. Projekt nie jest łatwy, bo trudna jest materia ustawy. Istnieje duża potrzeba jej wprowadzenia. Projekt nie zamyka rozstrzygnięć w tej dziedzinie. Dyskusje pozwoliły na osiągnięcie pewnego consensusu.

Środowiska zwracają się z prośbą o sprawne procedowanie ustawy, co nie oznacza, że nie należy dochować staranności przy jej uchwalaniu. Zwracano się do wszystkich, w tym również i do mnie jako parlamentarzysty oraz jako osoby prowadzącej projekt z ramienia ministerstwa.

Chcę podziękować pani Darii Kulczyckiej – przewodniczącej Rady OZE Konfederacji Lewiatan, bo nie jest łatwo zebrać środowisko, pogodzić wiele różnych zdań i interesów i reprezentować środowisko w rozmowach z ministerstwem. To nam zdecydowanie ułatwiło rozstrzygnięcia. Wielu z parlamentarzystów było obecnych przy pracach nad

projektem i osobiście nadal są zaangażowani. Za to również im bardzo dziękuję. Taki był klimat prac nad tym projektem ustawy.

Przybliżę założenia ustawy, która dotyczy odnawialnych źródeł energii. Celem projektu jest przede wszystkim zapewnienie zgodności przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii z przepisami dotyczącymi pomocy publicznej, do czego strona polska zobowiązała się wobec Komisji Europejskiej w procedurze notyfikacyjnej. Zatem jest to wypełnienie pewnego wymogu. Dlatego tak ważne było wypracowanie nałożonych na nas kwestii w consensusie. Wiemy, że jeżeli chodzi o OZE na Polskę patrzy się bardziej drobiazgowo ze względu na to, że mieliśmy niedopełnione pewne kwestie proceduralne.

Ponadto przedmiotowe regulacje w pełni dostosowują polskie przepisy do unijnych wymogów. Wypełniamy nie tylko zobowiązania, ale również dostosowujemy przepisy, które zgodne są z „Wytycznymi w sprawie pomocy państwa na ochronę środowiska i cele związane z energią w latach 2014–2020". To jest ten drugi aspekt, który rozszerza naszą politykę związaną z odnawialnymi źródłami energii. Projekt zapewnia zgodność definicji, a więc parametryzujemy skalę pojęciową z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych i w następstwie uchylającą dyrektywy z 2001 r. i 2003 r.

Zawarte w projekcie zmiany przyczyniają się do zrealizowania celów wskazanych w dokumentach strategicznych kraju. Wspomniane cele zahaczają lata poprzednich rządów, a więc wypełniamy pewne założenia przyjęte przez naszych poprzedników. Myślę, że jest to warte podkreślenia. Mam na myśli takie dokumenty jak: Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, Krajowy Plan Działania w Zakresie Energii ze Źródeł Odnawialnych, Polityka Energetyczna Polski do 2030 r. Szczególnie mówię o tym ostatnim dokumencie, który jest jakby jedynym oficjalnym dokumentem, w którym mówimy również o innych parametrach. Ogłosimy to w następnych miesiącach przy okazji rozmowy o założeniach miksu energetycznego.

W przypadku miksu energetycznego obecnie brakuje nam jednego ogniwa, aby w pełni go zaprezentować opinii publicznej. Jeżeli chodzi o OZE, to stanowiska mamy już prawie wypracowane. Myślę, że po procedowaniu tej ustawy spotkamy się celem zaprezentowania wizji energetycznej, w tym roli OZE w tym systemie, umożliwiającej realizację celu na poziomie 15% energii krajowej brutto ze źródeł odnawialnych w 2020 r, tj. zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami międzynarodowymi. Chcę to również bardzo mocno podkreślić, bo często w przestrzeni publicznej mamy dyskurs o tym, jak chcemy realizować pewne parametry. Chcemy jednoznacznie stwierdzić, że procedowana ustawa idzie w kierunku wypełnienia wynegocjowanego poziomu.

Przyjęcie proponowanych przepisów umożliwi usunięcie wątpliwości interpretacyjnych, prawnych i redakcyjnych w różnych obszarach ustawy OZE. Czyścimy pewne kwestie, które wywołują niepotrzebne spory i swary.

Nowelizacja ustawy rozwiązuje problem funkcjonowania małych wytwórców OZE, co jest również istotne poprzez zaplanowanie wsparcia realizacji przedsięwzięć wybranych technologii. Ponadto umożliwi realizowanie potrzeb istotnych z punktu widzenia ochrony środowiska i gospodarki, takich jak: poprawa bilansu wodnego, minimalizacja kosztów zewnętrznych związanych z wytwarzaniem energii elektrycznej, utylizacja odpadów oraz rozwój generacji rozproszonej. To są obszary, które próbujemy w polityce również ogarnąć tym aktem prawnym.

Podmiotowe regulacje wprowadzą szereg zmian w wybranych definicjach ustawy – zwiększoną moc zainstalowaną w mikroinstalacji do mocy nie większej niż 50 KW. Natomiast mała instalacja ma charakteryzować się mocą zainstalowaną większą niż 50 KW i mniejszą niż 500 KW. Katalog definicji został rozszerzony m.in. o biomasy pochodzenia rolniczego, biowęgiel, toryfikat i stałą cenę zakupu. Zmodyfikowano także definicję spółdzielni energetycznej w zakresie ustanowienia obszaru działania oraz charakterystyki spółdzielni.

Dedykowany system wsparcia dla podmiotów zostanie wypracowany i przyjęty w kolejnej nowelizacji ustawy o OZE. Chciałbym państwu powiedzieć, że tą ustawą nie zamykamy dyskursu o OZE zarówno w parlamencie, jak i w przestrzeni opinii publicz-

nej, w tym ze środowiskami. Powinniśmy procedować ustawę, ale ustawa nie powinna być etapem zamykającym kwestie odnawialnych źródeł energii. Nie chciałbym, aby z dyskusji nad ustawą, o ile zostaną zgłoszone propozycje, które nie zostaną przyjęte, wynikało, że z istoty rzeczy są niewłaściwe. Myślę, że nieprzyjęte propozycje powinny zostać przeniesione na późniejsze dyskusje i konsultacje, żeby zostały uwzględnione w kolejnej nowelizacji zaplanowanej na jesień tego roku. Obecnie procedowana ustawa będzie stanowiła pewną bazę odniesienia i wyjścia do kolejnych rozwiązań.

Ustawa wprowadza definicję modernizacji, umożliwiając wytwórcom uzyskanie pomocy publicznej dla istniejącej instalacji OZE, zapewniając ciągłość pracy instalacji i bezpieczeństwo jej eksploatacji, mimo że mechanizm modernizacji nie został notyfikowany przez Komisję Europejską. Należy zauważyć, że modernizacja występuje już w obecnie obowiązującej wersji ustawy o odnawialnych źródłach energii. Co więcej, nie wymaga klauzuli zwiększającej ze względu na fakt, iż do czasu jej notyfikacji nie przewiduje się organizacji aukcji na sprzedaż energii elektrycznej ze zmodernizowanej instalacji odnawialnych źródeł energii.

Modyfikacji ulega także definicja hybrydowej instalacji odnawialnego źródła energii, co jest konsekwencją doprecyzowania funkcji, jaką powinien pełnić wyodrębniony zespół instalacji odnawialnej w ramach systemu energetycznego.

Ustawa umożliwia łączenie źródeł energii w ramach jednego lub kilku wyprowadzeń mocy. Należy mieć na uwadze, że przytoczony mechanizm nie został notyfikowany przez Komisję Europejską. Został on (inaczej niż modernizacja) objęty klauzulą, która daje możliwość w ramach przepisów przejściowych organizację aukcji w koszyku na energię z tych instalacji jeszcze w 2018 r., oczywiście pod warunkiem uzyskania zgody Komisji Europejskiej na przeprowadzenie tych aukcji. Nie będę wymieniał głównych założeń funkcjonowania instalacji hybrydowych. Myślę, że to wyjdzie w dyskusji.

Program pomocowy pod nazwą „rozwój hybrydowy instalacji OZE i modernizacja istniejącej infrastruktury wytwórczej" zgłoszony został do prenotyfikacji Komisji Europejskiej. Było to konieczne, ponieważ pomoc publiczna notyfikowana na podstawie decyzji z grudnia 2017 r. nie obejmuje systemu wsparcia zarówno dla modernizacji instalacji OZE, jak i dla realizacji instalacji hybrydowych. Uzyskanie akceptacji Komisji Europejskiej pozwoli na przeprowadzenie aukcji dla hybrydowych instalacji OZE jeszcze w 2018 r. Energia elektryczna wytworzona w zmodernizowanej instalacji OZE będzie mogła zostać sprzedana w drodze aukcji, gdy: instalacji tej nie przysługuje świadectwo pochodzenia, w wyniku modernizacji instalacji odnawialnego źródła energii nastąpiło odtworzenie stanu pierwotnego lub zmiana parametrów użytkowych lub technicznych oraz poniesione i udokumentowane nakłady na modernizację takiej instalacji wyniosły nie mniej niż 40% kosztów kwalifikowanych wybudowania nowej referencyjnej instalacji.

W ustawie mówimy o koszkach aukcyjnych związanych z biogazem i hydroenergią oraz o innych kwestiach, w tym o biogazie rolniczym, energii z wiatru na lądzie i wyłączeniu hybrydowych instalacji odnawialnych źródeł energii.

Żeby nie przedłużać wypowiedzi chciałbym jeszcze wspomnieć, że na etapie konsultacji i spotkań przed dzisiejszym posiedzeniem Komisji Urząd Regulacji Energetyki wniósł parę uwag porządkowych, które stały się podstawą poprawek, które będę rekomendował. Przy okazji chciałbym podziękować panu prezesowi za wkład URE w prace nad ustawę i uwagi, które pozwolą na jej sprawniejsze wprowadzenie. Dziękuję za wniesione poprawki, które stanowią uzupełnienie naszej ustawy. Będę je rekomendował na następnym posiedzeniu Komisji. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawie zasad ogólnych projektu, zadawanie pytań przez posłów i odpowiedzi wnioskodawcy, czyli ministra energii.

Pan poseł Ireneusz Zyska jako pierwszy. Pan poseł Nowak jako drugi. Proszę bardzo o zadawanie pytań.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, muszę wyrazić wielką radość i satysfakcję z tego powodu, że projekt ustawy wpłynął do Sejmu, jest przedmiotem obrad Komisji, a za chwilę będziemy się nim zajmować na sali plenarnej.

Jako poseł, członek Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, ale również, co w przypadku tej konkretnej ustawy ma ogromne znaczenie, jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii, który zorganizował dyskusję publiczną służącą kształtowi projektu ustawy, bo spotykaliśmy się co najmniej cztery razy w aspekcie tematyki ustawy, chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu Andrzejowi Kaźmierskiemu – dyrektorowi Departamentu Energii Odnawialnej w Ministerstwie Energii, panu Mariuszowi Radziszewskiemu i wszystkim osobom, których nie znam, a były bardzo zaangażowane w prace nad ustawą. Ogromne dzięki za tytaniczną wręcz wykonaną pracę. Chciałbym podziękować wszystkim osobom z poszczególnych branż sektora energii odnawialnej – energetyki wiatrowej, energetyki fotowoltaicznej, hydroenergii, energii biomasowej, energii związanej z biogazem, biogazem rolniczym, biogazem składowiskowym. Wszystkie osoby, które uczestniczyły w posiedzeniach zespołu wniosły ogromny wkład, składając uwagi, a nawet gotowe poprawki. Nieoficjalnie wiem, że część z tych poprawek została przyjęta przez Departament Energii Odnawialnej. Bardzo serdecznie dziękuję panu Maciejowi Bando – prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki, który zawsze chętnie uczestniczył w posiedzeniach zespołu, co prawda z głosem krytycznym, ale myślę, że o to chodzi, aby w dbałości o jakość państwa polskiego i funkcjonowanie rynku energii odnawialnej debatować w celu osiągnięcia optymalnego kształtu ustawy dla całego sektora.

W odniesieniu do projektu ustawy chciałbym powiedzieć o kilku rzeczach. Nie będę skupiał się na szczegółowych kwestiach, tylko podzielę projekt na działy.

Szanowni państwo, uważam że w projekcie ustawy konieczne byłoby rozszerzenie definicji prosumenta o jednostki samorządu terytorialnego i organizacyjne jednostki samorządu terytorialnego. Miałoby to ogromne znaczenie dla rozwoju prosumentyzmu w Polsce i dla rozwoju całego rynku, ponieważ jednostki samorządu terytorialnego jako prosumenci mają zdecydowanie większe możliwości niż pojedyncze osoby. Myślę, że cała branża mogłaby się zdecydowanie rozwinąć. Poza tym JST mają zdecydowanie większe zaufanie społeczne niż podmioty gospodarcze sektora prywatnego, które tylko i wyłącznie nastawione są na zysk. Jednostki samorządu terytorialnego są reprezentantem lokalnej społeczności i byłyby znakomitym ogniwem w łańcuchu rozwoju sektora OZE. Dlatego ta sprawa wydaje mi się niesłychanie istotna. Ponadto wpisuje się w realizację programu „Czyste powietrze".

Zapomniałem wspomnieć, że pełnomocnik rządu, pan minister Piotr Woźny, uczestniczył w ostatnim posiedzeniu zespołu, które miało miejsce 21 marca W obecności ponad 100 osób ponad 3 godziny rozmawialiśmy i dyskutowaliśmy m.in. o rozszerzeniu katalogu definicji prosument o jednostki samorządu terytorialnego i jednostki organizacyjne gminy.

W projekcie ustawy niepokoi mnie propozycja wykreślenia przepisu dotyczącego podatku VAT. Konkretnie chodzi o…

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej, Rozproszonej i Ciepłownictwa Ministerstwa Energii Andrzej Kaźmierski:

Art. 4 ust. 9.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Konkretnie chodzi o art. 4 ust. 9. Bardzo dziękuję za podpowiedź. Moim zdaniem, jeżeli wykreślimy ten przepis, to zniechęcimy potencjalnych prosumentów do angażowania się w rozwój tego rynku. Pomimo tego, że nie wystąpi obowiązek podatkowy ze względu na wysoki próg (trzeba przekroczyć 300 tys. zł), ale nadal będzie obowiązek składania deklaracji. Wydaje się absurdalne, że przy tak dużym progu chcemy zaryzykować i wprowadzić obowiązek składania comiesięcznej deklaracji VAT z tytułu magazynowania energii, które nie jest w swej istocie ani sprzedażą ani usługą, a tak zostało to dotychczas zde-

finiowane. Wiem, że jest to propozycja ministra finansów, ale apeluję o głębokie zastanowienie się nad tym, czy wykreślając ten przepis nie popełniamy błędu, bo możemy ograniczyć rynek i zamiast poprawić, możemy zaszkodzić. Żadne wpływy do budżetu nie nastąpią, a jeżeli tak, będą minimalne.

Kolejna kwestia dotyczy rozdziału koszyków. Chciałbym zaproponować i prosić Wysoką Komisję, żeby rozdzielić dotychczasowy koszyk 5 na dwa koszyki. Chciałbym, aby pan minister odniósł się do tego. W koszyku 5 są wiatr i fotowoltaika. Dopóki jest to w jednym koszyku ograniczamy rozwój dużej fotowoltaiki, powyżej 1 MW, co powoduje, że nie pozwolimy na rozwój branży w części dużej fotowoltaiki. Paradoksalnie utrudniamy również rozwój małych wiatraków, zwłaszcza wiatraków, które są o osi pionowej, polskiej technologii, produkowanych przez polskich producentów. Patenty opracował m. in. Instytut Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. Osobiście byłem w instytucie i rozmawiałem z panem profesorem Janem Kicińskim. W instytucie jest zespół, który opatentował technologię. Myślę, że polscy producenci czekają na uruchomienie produkcji wiatraków o osi pionowej, ale to są małe wiatraki. W sytuacji, gdy w jednym koszyku mamy zblokowany wiatr i fotowoltaikę de facto utrudniamy rozwój jednej i drugiej branży – dużej fotowoltaiki i małych wiatraków. Moim zdaniem rozdzielenie koszyka 5 na dwa koszyki byłoby bardziej korzystne dla obu branż.

Następna kwestia dotyczy biogazu. Myślę że na sali są przedstawiciele biogazu. Jest pan poseł Zawisza i mam nadzieję, że zabierze głos, bo na pewno będzie w stanie wypowiedzieć się bardziej precyzyjnie. Chciałbym tylko zauważyć, że z sugestii prezesa URE składanych na posiedzeniach zespołu wynika, że należałoby się zastanowić nad ułatwieniami w zakresie rozliczeń pomocy publicznej, w tym kwestii związanej z rozliczeniem ujemnego salda, jeżeli chodzi o rozliczenie sprzedaży energii. Może się okazać, że ustawa w tej części będzie niewykonalna albo bardzo trudna do wykonania.

Jest jeszcze element, na który chciałbym zwrócić uwagę dotyczący przeliczenia wartości biogazu rolniczego na energię elektryczną w celu wprowadzenia na szerszą skalę użytkowania biogazu rolniczego. W Polsce szacujemy, że ten rynek może się rozwinąć. Ma potencjał. Około 10%, a nawet do 20% sprzedaży biogazu rolniczego mogłoby być użytkowane przez odbiorców, szczególnie na trenach, które nie są zgazyfikowane. Dla porównania powiem, że we Francji szacuje się ten poziom nawet na 50% odbiorców w skali kraju. Myślę, że to jest bardzo duży rynek, a w ustawie jest bardzo mocno ograniczany i nie dajemy szansy dotarcia z biogazem rolniczym do odbiorców.

Panie przewodniczący, to pokrótce tyle. Chciałbym zaanonsować swoją gotowość do pracy w podkomisji, o ile zostanie powołana i będzie wola Komisji, żebym mógł wziąć udział w jej pracach.

Szanowni państwo, osobiście wraz z zespołem posłów, różnych interesariuszy i osób zainteresowanych poświęciłem blisko dwa lata pracy m.in. na temat przepisów, które są w tej ustawie i bardzo zależy mi na pracy w podkomisji. Jeśli nie, tak czy inaczej postaram się uczestniczyć w jej posiedzeniach.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję osobom kierującym i współpracującym w Departamencie Energii Odnawialnej Ministerstwa Energii za pracę nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Tomasz Nowak.

Poseł Tomasz Nowak (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, no cóż, po dwóch latach mamy powrót syna marnotrawnego. Rząd PiS zwraca ponownie uwagę na to, na co zwracał uwagę rząd PO-PSL, czyli na fundamentalne znaczenie OZE w miksie energetycznym. Po dwóch latach zapaści na tym rynku mamy powrót do racjonalizacji, żeby uzyskać efekty wynikające z prawa europejskiego. W tej chwili te efekty są bardzo zagrożone, ponieważ 15% energii elektrycznej z OZE w 2020 r. wydaje się, że nawet po przyjęciu tej ustawy nie będą osiągnięte, co w efekcie końcowym grozi nam bardzo poważnymi karami finansowymi. Lepiej jednak po dwóch latach niż w ogóle. W związku z tym przyj-

mujemy ustawę jako kierunkowo potrzebną, aczkolwiek uważamy że jest dużo przestrzeni do rozmowy o zasadniczych problemach.

Wracając do fundamentalnego spojrzenia, chciałbym panu ministrowi podziękować za to, że patrzy w sposób rozwojowy. Nie określa w tej chwili, że ustawa jest ustawą zamkniętą (skończoną), a prawdopodobnie jesienią przystąpimy do dalszej ścieżki uruchamiania rynku OZE w Polsce, tak aby był rynkiem bardziej dynamicznym. Zapewne jesienią dowiemy się w końcu jaki jest miks energetyczny, co z atomem i farmami morskimi, czyli z kwestiami, na które nie mamy odpowiedzi od dwóch lat.

Ostatnia nowelizacja ustawy o OZE plus ustawa odległościowa i ustawa – Prawo budowlane zablokowały rozwój najbardziej efektywnej energetyki wiatrowej. Obecnie mamy klincz zawieszonych inwestycji, w tym z pozwoleniem na budowę i nieopłacalność już funkcjonujących mocy z wiatru. Krok w nowelizacji w kierunku uporządkowania spraw podatkowych jest krokiem w dobrym kierunku, ale ten kierunek (przypominam) to powrót do tego, co było za rządów Platformy i PSL. Rząd nadal przez koszyki aukcyjne i dynamikę procesu decyzyjnego stawia na technologie najdroższe, wymagające największej pomocy publicznej. Istotą ustawy o OZE za rządów Platformy i PSL była konkurencja na rynku OZE promująca rozwiązania najefektywniejsze. Stąd wynikała pewność realizacji celu strategicznego – zwiększenia udziału OZE w wysokości 15% w 2020 r. i 27% do 2030 r. Obecna ustawa zmierza do odblokowania inwestycji gotowych, oczekujących na zakontraktowanie sprzedaży i finansowanie ze wsparciem, ale w tym zakresie trzeba zdecydowanie zwiększyć koszyk aukcyjny.

Nadal są pytania. Dlaczego utrzymuje się ograniczenie odległościowe, a nie np. hałasowe w przypadku wiatraków? Kolejne pytanie dotyczy transparentnego systemu przyznawania warunków przyłączeniowych do sieci i odblokowania tych przyłączeń, które nie rokują realizacji w 2018 r. Nasuwa się pytanie o wysokość wsparcia w koszykach i szanse technologiczno-czasowe na ograniczenie tego wsparcia dla poszczególnych technologii. Następne pytanie jest o pierwszeństwo w sieci dla energii OZE i obligo giełdowe dla wszystkich podmiotów rynku – dyskusyjny art. 72a.

Projekt rządowy, jak mówił pan minister, był szeroko konsultowany. Bardzo się cieszymy, bowiem obecna praktyka rządu wskazuje, że najczęściej są to projekty poselskie – niekonsultowane. Cieszymy się również z OSR, bo to jest istotne, a odzwyczailiśmy się od tego. Dlaczego pominięto Związek Gmin Wiejskich, który zgłasza, że został pominięty w konsultacjach? W końcu Związek Gmin Wiejskich i samorządy wiejskie są bardzo ważne, bo będą beneficjentami pewnych rozwiązań. Związek Gmin Wiejskich wręcz wskazuje, że traktuje to jako lekceważenie samorządu. Mamy to na stronach Sejmu. Związek Gmin Wiejskich zwraca uwagę na to, że powinny być rekompensaty dla samorządów za 2018 r. z tytułu zmiany opodatkowania wiatraków, jeśli to nastąpi. Ponadto upomina się o fotowoltaikę i małe wiatraki i zgłasza sprzeciw wobec opodatkowania VAT prosumenckiej energetyki wprowadzonej do sieci.

Branża zwraca także uwagę na koszyki technologiczne, o czym mówił poseł Zyska. Podobnie uważam, że powinno nastąpić rozłączenie koszyka instalacji wiatrowych i fotowoltaicznych.

Generalnie idziemy w dobrym kierunku i liczę na to, że potraktujemy sprawę bardzo poważnie i pochylimy się nad ustawą w sposób merytoryczny, bez zacietrzewienia politycznego, bo nikomu to nie jest potrzebne. Nie powinniśmy pracować na gwałt i bez udziału ciała społecznego. Wnoszę o powołanie podkomisji i zaproszenie do dyskusji jak najszerszego ciała społecznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Monika Rosa, a w kolejności pan poseł Zbigniew Gryglas.

Poseł Monika Rosa (N):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, zmiany legislacyjne, które były wprowadzane w ostatnich latach doprowadziły energetykę wiatrową w Polsce do kryzysu. Dlatego ten projekt ustawy jest pierwszym małym krokiem w dobrą stronę. Jest w nim kilka przepisów, które są słuszne z punktu widzenia dalszego rozwoju OZE w Polsce, zwłaszcza energetyki wiatrowej. Na przykład rezygnacja

w projekcie z wymogu uzyskania najpóźniej do 2019 r. decyzji o pozwoleniu na eksploatację obiektów, które już posiadają pozwolenie na budowę. Kolejna kwestia, czyli przywracanie zasady odliczania podatku od nieruchomości do stanu sprzed wejścia w życie ustawy o lokalizacji inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych. Następnie umożliwienie modernizacji już działających instalacji wiatrowych. Powyższe zmiany oceniam pozytywnie.

Nadal ogromną blokadą pozostaje tzw. ustawa 10h. Panie ministrze, czy w późniejszym etapie prac wycofacie się z tego? Mam także pytania odnośnie do dwóch zmian, o czym mówił już pan poseł Zyska.

Po pierwsze, kwestia VAT. Przepis art. 4 ust. 9 odnosi się do mikroinstalacji i można z tego wnioskować, że ustawodawca, usuwając ten zapis, zamierza opodatkować VAT-em wprowadzenie oraz późniejszy odbiór z sieci energii z mikroinstalacji. Czy taki jest cel tego przepisu?

Po drugie, w art. 1 ust. 27 dodaje się art. 70a–70f. Nie będę ich przytaczać, ponieważ państwo pewnie sobie sprawdzą, a pan minister na pewno doskonale je zna. Czy te punkty nie powinny być rozszerzone o inne technologie wytwarzające energię elektryczną z OZE? W wymienionych artykułach jest mowa o instalacjach o mocy do 500 kW. Dlaczego tylko biogaz i hydroenergia, a nie inne rodzaje energii mają korzystać z taryf stałych?

Przyłączam się do wniosku o powołanie podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Szanowni państwo, zanim głos zabierze pan poseł Gryglas informuję, że na posiedzeniu prezydium Komisji uzgodniliśmy powołanie podkomisji. Uczynimy to na zakończenie prac nad pierwszym czytaniem projektu ustawy. Pan poseł Zbigniew Gryglas.

Poseł Zbigniew Gryglas (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym zabrać głos w imieniu morskiej energetyki wiatrowej. Jako przewodniczący zespołu parlamentarnego, który działa od kilku miesięcy, chcę powiedzieć, że sektor z zadowoleniem wita regulacje. Jest to mały pozytywny sygnał dla morskich wiatraków, w szczególności o rozwiązania umożliwiające udział w aukcji tym, którzy uzyskali prawomocną decyzję środowiskową. Jest to jakiś krok naprzód.

Nie jesteśmy usatysfakcjonowani z proponowanych regulacji. Środowisko zgłasza bardzo wiele postulatów dotyczących tej ustawy. Będą potrzebne szczególne regulacje. W ramach prac zespołu część z tych regulacji zostało wypracowanych. Przede wszystkim myślę o regulacjach dotyczących udziału komponentów krajowych w procesie wytwarzania farm, bo to jest taki element, który różni ten segment OZE od innych i powoduje, że warto na niego stawiać. Już dzisiaj nasz przemysł jest w stanie wytwarzać ok. 50% komponentów do budowy morskich farm wiatrowych. To są nie tylko fundamenty i wieże, ale np. elementy sterowania. Właściwie w kraju nie produkujemy tylko turbin, ale szansa na to również istnieje. Prosimy ministerstwo, by w toku prac nad kolejnymi zmianami uwzględnić ten segment i spowodować, aby znalazł swoje miejsce także w miksie energetycznym, o którym pan minister mówi. Według Polskich Sieci Elektroenergetycznych w stosunkowo krótkim czasie możemy (nie ma barier infrastrukturalnych) dojść do 6 GW na morzu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Wojciech Zubowski. Po wyczerpaniu głosów ze strony posłów dopuszczę głosy z sali.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę, że po raz kolejny można odnieść wrażenie, że projekt ustawy nie był poddawany procesowi konsultacji społecznych. Jeżeli państwo zajrzycie do uzasadnienia projektu, to zobaczycie, że owszem, projekt był poddawany konsultacjom, w tym w sprawie elektrowni wiatrowych, gdzie nawet odbyło się spotkanie konsultacyjne oraz wpłynęło kilkaset opinii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są zgłoszenia ze strony państwa posłów? Pan poseł Krzysztof Sitarski.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Idąc w sojusz z głosami posłów pragnących powołać podkomisję, wnoszę o jej powołanie w składzie 9 posłów, co powinno zapewnić jej sprawne działanie. Proponuję dziewięcioosobowy skład podkomisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Dopniemy to na końcu pierwszego czytania. Widzę zgłoszenie pan posła Ireneusza Zyski. Pan poseł zdominował pierwszą część posiedzenia. Czy ma pan kolejne, istotne kwestie?

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Krótkie pytanie.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Krótkie pytanie. Proszę bardzo. Dajmy szansę osobom, które chcą zabrać głos, a nie są posłami.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Dziękuję bardzo. Wiem, że jest propozycja, aby wycofać się z opodatkowania podatkiem od nieruchomości turbiny wiatrowej jako urządzenia. Jak najbardziej zgadzam się z tym. Od początku wskazywaliśmy na niecelowość opodatkowania turbiny podatkiem od nieruchomości. Pamiętam ubiegłoroczne połączone posiedzenie Komisji Infrastruktury i Komisji Energii i Skarbu Państwa, na którym ten problem był analizowany i roztrząsany. Co ze sprawami, które dzisiaj toczą się przed sądem administracyjnym i są na różnym etapie, a decyzje są zaskarżone? Czy planowane jest rozwiązanie systemowe wobec tych spraw? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, dopuszczam głosy spoza Komisji.

Członek zarządu Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego Artur Zawisza:

Dziękuję. Panie przewodniczący, odpowiadając jednym zdaniem na wątpliwość pana posła Gadowskiego, chciałbym powiedzieć, że ja także ubolewam nad tym, że mogę być bodaj jedynym przedstawicielem branży OZE na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Nie jest to wina pana posła, moja, jak również pana przewodniczącego, tylko jest to zrządzenie okoliczności.

Szczęśliwie się składa, że w branży odnawialnych źródeł energii w tej chwili istnieje szeroki consensus co do aprobaty dla proponowanej przez rząd nowelizacji ustawy. Do państwa posłów zostały skierowane co najmniej dwa stanowiska reprezentatywnych organizacji branży. Rada Konsultacyjna OZE przy Konfederacji Lewiatan, o czym wspominał pan minister Tobiszowski, na stronie <www.popieramoze.pl> publikuje swoje oświadczenie wspierające rządowy projekt ustawy. Z drugiej strony branża biogazowa, którą mam zaszczyt reprezentować, na stronie <www.popierambiogaz.pl> publikuje równoległe stanowisko skierowane do parlamentarzystów, także wspierające projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii. Notabene, jeśli wsłuchać się w wypowiedziane dzisiaj głosy państwa posłów, zdaje się, że i wśród członków Komisji consensus rozlewa się szeroko.

Stanowisko branży biogazowej jest przedstawione w sposób obszerny w wersji elektronicznej oraz na papierze. Rzecz jasna bardziej zainteresowani posłowie dotrą do szczegółowego uzasadnienia stanowiska. Pozwolę sobie zacytować dosłownie dwa krótkie akapity. Jeden z nich brzmi następująco: „W naszej ocenie projekt nowelizacji dobrze wyważa wsparcie dla poszczególnych branż OZE, kreatywnie wspiera koniunkturę rynkową poprzez wprowadzenie alternatywnych mechanizmów wsparcia *feed-in tariff* oraz *feed-in premium*, dynamizuje proces przeprowadzania aukcji dla poszczególnych tzw. koszyków branżowych (m. in. dzięki eksperckiej współpracy Ministerstwa Energii z Urzędem Regulacji Energetyki)” i tu ukłon w stronę pana prezesa Bando. I dalej,

„ oraz wprowadza możliwości dla obrotu i dystrybucji zarówno biometanu w krajowej sieci gazowej, jak i biogazu w lokalnych sieciach gazowych, a także umacnia ramy dla tworzenia klastrów energii z udziałem instalacji biogazowych.”.

W drugim, cytowanym akapicie tego stanowiska czytamy: „Ze strony branży biogazowej podkreślamy, iż nasz podsektor OZE charakteryzuje się stabilnością produkcji zielonego gazu oraz energii elektrycznej i cieplnej, dominującą rolą krajowego kapitału inwestującego w ramach energetyki rozproszonej i przez to poszerzającego polską klasę średnią, tworzeniem nowych miejsc pracy często na obszarach wiejskich oraz skutkuje dywersyfikacją dochodów rolników (biogazownie rolnicze) lub wzmożoną utylizacją odpadów pochodzenia komunalnego lub przemysłowego (biogazownie ściekowe i składowiskowe).”.

Powtórzę raz jeszcze, z tych wszystkich powodów zarówno cała branża OZE, jak i sektor biogazowy co do zasady wspierają kierunek zaprezentowany w nowelizacji, choć rzecz jasna będziemy wzywać państwa posłów, aby niektóre kwestie przedyskutowali bardziej szczegółowo. Dwie z nich chcę wskazać. Jedna, już sugerowana przez pana posła Zyskę stojącego na czele parlamentarnego zespołu, który wskazywał na pewnego rodzaju niekonsekwencję projektu ustawy. Mamy w nim zasygnalizowane rozwiązania biometanowe i biogazowe pozwalające na wtłaczanie gazu do sieci, ale jeżeli nie zostaną wzbogacone przez uszczegółowiające przepisy o charakterze poniekąd technicznym, to pozostaną przepisami wyłącznie ozdobnymi, nie dającymi się realizować i nie dającymi możliwości na aukcje (chociażby) biometanowe, co byłoby daleko idącą niedogodnością i pod tym względem spowalniałoby rozwój rynku.

Druga kwestia jest spoza bezpośredniego zakresu oddziaływania tej ustawy, ale chciałbym panu ministrowi zwrócić na nią szczególną uwagę. Kończy się okres tzw. żółtych certyfikatów, czyli systemowego wsparcia dla kogeneracji w stosunku do biogazowni. Ten problem trzeba w tej chwili chwytać jak byka za rogi. Albo decydować się na wydłużenie wsparcia kogeneracyjnego dla biogazowni, co być może byłoby najprostszym rozwiązaniem, albo też, gdyby pozostać przy dotychchczasowym rozwoju legislacji pod tym względem, ponownie przyjrzeć się cenom referencyjnym dla poszczególnych koszyków biogazowych, które przy utracie wsparcia kogeneracyjnego stają się zwyczajnie za niskie i niepozwalające na wystarczającą produktywność. Jak rozumiem, będzie to przedmiotem innych prac w Ministerstwie Energii, związanych z projektowaną nowelizacją prawa energetycznego w zakresie przepisów kogeneracyjnych.

Konkludując, jak wszyscy przedmówcy do tej pory, powiem, że jest to dobry kierunek projektowanego prawa. Oby jak najszybciej i w jak najlepszej wersji zostało uchwalone przez Sejm i Senat.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Sekretarz Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Edward Trojanowski:

Związek przedstawił opinię do projektu ustawy Nie mając wcześniej możliwości zaopiniowania tego projektu w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego strona samorządowa prosi, aby w pracach Sejmu Wysoka Izba zechciała się pochylić nad propozycjami, które Związek zgłosił w swojej opinii.

Chcę podziękować za wypowiedzi panu posłowi Zysce i panu posłowi Nowakowi, którzy w swoich wypowiedziach zawarli część naszych opinii i wniosków. Związek od dawna domaga się uznania gmin jako prosumenta. Będziemy wdzięczni, jeżeli zostanie to uwzględnione w tej nowelizacji. Gminy, szczególnie gminy wiejskie, bardzo mocno angażują się w rozwój odnawialnych źródeł energii.

Chciałbym zaznaczyć, że poza propozycją opodatkowania podatkiem VAT energii wprowadzanej do sieci jest jeszcze inny problem. Gdy buduje się wiejskie instalacje fotowoltaiczne dla celów podgrzania ciepłej wody, gmina kupuje urządzenia i przekazuje do montażu mieszkańcom. Okazuje się, że będzie musiała zapłacić VAT od darowizny przekazywanych urządzeń. Tego w projektach nie było, a ktoś ten VAT będzie musiał zapłacić. Pewnie gmina, tyle tylko, że nie przewidziano środków finansowych na ten cel. To są instalacje głównie dofinansowywane ze środków Unii Europejskiej, z regionalnych

programów operacyjnych. Jesteśmy zaskakiwani tego rodzaju decyzjami, które absolutnie kładą całą ideę. Mało tego, mieszkańcy mają pretensje, że gmina ich oszukała, bo miało kosztować inaczej.

Jesteśmy zadowoleni z kwestii opodatkowania elektrowni wiatrowych. Nie byliśmy za tym, żeby zwiększać dochody gmin, niszcząc energetykę wiatrową. Natomiast mamy jeden poważny dylemat do rozważenia. Przecież trwa już rok podatkowy i zgodnie z prawem podatnicy płacą podatki. W budżetach gmin te środki zostały już zaplanowane i przeznaczone na różnego rodzaju inwestycje. Jeżeli trzeba będzie zwracać pieniądze, to wraz z odsetkami. Jeżeli zmiana ma wejść z dniem 1 stycznia 2018 r., to należałoby przewidzieć skutki tej regulacji w postaci odsetek za pobrane niezgodnie z prawem podatki. Jeżeli prawo się zmieni, to będzie oznaczało, że podatki zostały pobrane niezgodnie z prawem.

Chcielibyśmy, aby mała prosumencka energetyka rozwijała się i w koszykach aukcyjnych zostały ujęte taryfy gwarantowane szczególnie dla małych wiatraków i fotowoltaiki. Szczególnie zależy nam na małych źródłach – mikroinstalacjach do 50 KW, które będą dominować. Te instalacje są bardzo potrzebne i istotne ze względu na stan sieci elektroenergetycznych daleko w terenie, które wymagają modernizacji, a to nastąpi nieprędko. Modernizacja wymaga wysokich nakładów finansowych. Modernizacja pozwoliłaby na podwyższenie napięcia w sieci, które bardzo często spada poniżej normy, niszcząc urządzenia, szczególnie delikatne urządzenia nowoczesnych farm hodowlanych.

Chcielibyśmy, aby Wysoka Izba, procedując w podkomisji, zechciała uwzględnić nasze propozycje, których szczegółowo nie będę dzisiaj przedstawiał. Wszystko jest zawarte w naszej opinii, która dołączona jest do projektu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan prezes Urzędu Regulacji Energetyki Maciej Bando.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Maciej Bando:

Dziękuję bardzo. Dziękuję wszystkim państwu za słowa skierowane pod adresem Urzędu Regulacji Energetyki. Dziękuję panu ministrowi za deklarację pozytywnego odniesienia się do naszych propozycji. Jednocześnie zapewniam, że jeżeli będziecie państwo zainteresowani uzyskaniem wsparcia ze strony urzędu podczas procedowania w pracach podkomisji, jesteśmy do państwa usług. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panu prezesowi. Nie widzę kolejnych zgłoszeń. Pan minister Grzegorz Tobiszowski. Proszę o ustosunkowanie się do poruszonych wątków i udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w ME Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję serdecznie za tę turę wypowiedzi. Państwo, mówiąc o projekcie, potraktowaliście zagadnienia szerzej, rozciągając je na politykę dotyczącą odnawialnych źródeł. Myślę, że wiele z tych myśli będzie przedmiotem kolejnej tury rozmów już po przyjęciu ustawy.

Padła kwestia dotycząca odległości. W tym przypadku mamy do czynienia z kodeksem urbanistycznym, który w tej chwili jest opracowywany w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii. Przewiduje się okres przejściowy do 2020 r. i jeżeli są plany zagospodarowania przestrzennego można budować. Mamy pewien rodzaj bypassu, dlatego że generalnie te kwestie powinien uregulować kodeks urbanistyczny. Osobiście uważam, że kodeks powinien pojawić się do 2020 r.

Poruszono kwestię VAT. VAT jest w pewien sposób neutralny, bo mówimy o relacji towar za towar. Państwa sugestie będziemy brać pod uwagę.

Kolejna sprawa dotyczyła konsultacji. Proszę nie traktować mojej wypowiedzi w kategoriach zarzutu, ale bardzo specyficzna kwestia pojawiła się w relacjach Komisji Rządu i Samorządu Terytorialnego, ponieważ przedłożony ponad roku temu projekt spotkał się z informacją, że to jeszcze nie ten etap na opiniowanie. Następnie minął rok i nie otrzymaliśmy żadnego stanowiska. Dziękuję panu ze Związku Gmin Wiejskich za wypowiedź, ale nie otrzymaliśmy od państwa żadnych materiałów.

Jeśli chodzi o środowiska wiejskie, to dotarli do nas przedstawiciele Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Krajowej Rady Izb Rolniczych. Nie będę wymieniał pomniejszych.

Proszę zwrócić uwagę na to, że wiemy, kto jest reprezentowany w Komisji Rządu i Samorządu Terytorialnego i dlatego tam kierowaliśmy projekt. Nawet nie wyobrażaliśmy sobie tego, że projekt nie zostanie rozpatrzony przez Komisję i generalnie ktoś z tego środowiska nie będzie miał możliwości opiniowania projektu. Myślę, że w naszych pracach będziemy wsłuchiwali się w różne głosy.

Poruszono zagadnienie koszyków. Nie ukrywam, że mamy inne stanowisko, ale chętnie to przedyskutujemy, może w trakcie prac podkomisji lub po przyjęciu tej ustawy. Koszyki to kwestia pewnej konkurencyjności i spojrzenia na tę sprawę, ale umówmy się, że nie zamykamy tej dyskusji i dialogu, tyle że na dzisiaj mamy stanowisko w miarę ustalone. To nie oznacza jednak, że będzie niezmienne na zawsze.

Kolejna sprawa dotyczyła biometanu i biogazu. Jesteśmy otwarci w tym zakresie, natomiast jest kwestia poniesienia pewnych kosztów na oczyszczenie gazu lub racjonalne skierowanie do przemysłu. Temat jest nam bliski i chcielibyśmy w jakiś sposób to uruchomić.

Pozostałe głosy padły w szeroko rozumianej dyskusji, dlatego nie będę wchodził w szczegóły. Poproszę jedynie pana dyrektora Kaźmierskiego, aby odniósł się do kwestii opodatkowania i przyczyn wprowadzenia pewnych rozwiązań. Reszta spraw, jak wszyscy czujemy, jest pewnym consensusem. Po drugie, myślę że rozpoczynamy czas, aby na bazie tej ustawy, stawiając sobie pewną racjonalną cezurę, prowadzić prace do jesieni.

Powiem tylko, nie dlatego, że chciałbym blokować prace podkomisji, ale proszę ze zrozumieniem przyjąć, że raczej nie będziemy chcieli przyjąć poprawek utrudniających wprowadzenie ustawy. Nie chciałbym, żeby środowiska poczuły się nieuwzględnione w swoich oczekiwaniach. Jest consensus dla tej ustawy. Jeżeli poprawka będzie powodowała brak akceptacji części środowiska, nie twierdząc, że poprawka jest zła, będziemy prosić o jej nieuwzględnienie w tej ustawie, a refleksje zapisów pozostawić do kolejnej ustawy, którą chcielibyśmy skonstruować do końca tego roku. To tyle tytułem szczerego głosu. Chciałbym, żebyście państwo patrzyli przez taki pryzmat, gdy w trakcie prac podkomisji będziemy rozstrzygali pewne kwestie. Proszę, pan dyrektor.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Pan dyrektor Andrzej Kaźmierski.

Dyrektor departamentu ME Andrzej Kaźmierski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję również panu posłowi Zysce za miłe słowa po moim adresem. Przy okazji chciałbym podziękować panu posłowi Nowakowi za zwrócenie uwagi na kwestie warunków przyłączenia w 2019 r. Rzeczywiście jest to temat. Temat jest przygotowywany. Jest to duży, techniczny, logistyczny oraz organizacyjny temat. Dziękuję za zaznaczenie tematu metodyki przyłączeń na przyszłość. Musi zajść zmiana w prawie energetycznym i to jest kwestia dużo głębsza niż OZE. Dziękuję za przypomnienie tego – jak najbardziej pamiętamy.

Jeśli chodzi o podatki związane z elektrowniami wiatrowymi, ponieważ były różne rozstrzygnięcia, to przyjmujemy, że różne rozstrzygnięcia zapadły oraz wydano różne decyzje podatkowe. Nie chcemy, również ze względu na Związek Gmin Wiejskich i na administrację lokalną (samorządy), powodować zwrotu podatków za 2017 r. bo byłoby to niebezpieczne, mimo silnej chęci środowiska OZE. Z drugiej strony nie chcemy tego wyznaczać na 2020 r. lub na inną przyszłość, zwłaszcza że dzięki uprzejmości pana posła Zyski chyba w czerwcu ubiegłego roku w Sejmie wyraźnie sygnalizowaliśmy, że idziemy w tym kierunku. W tej sprawie kontaktowano się z samorządami, ponieważ samorządy chciały mieć chociaż sygnał jak planować podatki na następny rok i jak do tego podchodzić. Wiele osób dzwoniło z prośbą o konsultacje. Wielu wójtów jest w kontakcie. Dodam, że wielu wójtów osobiście uczestniczyło w konsultacjach, bo niektóre gminy są ogromnie zaangażowane.

W zasadzie, jeżeli chodzi o podatki to wszystko. Na pewno jeszcze dyskutowaną kwestią będzie sprawa prosumenta jako jednostki samorządu terytorialnego, ponieważ poja-

wiała się już kilkakrotnie. Zacytuję: „prosumentem jest odbiorca końcowy dokonujący zakupu energii elektrycznej na podstawie umowy kompleksowej", który wytwarza na cele niekomercyjne, czyli nieprodukcyjne, z wyłączeniem rolnictwa, bo jest to na podstawie prowadzenia działalności gospodarczej. W związku z tym rolnicy mogą być jak najbardziej prosumentami, o ile mają umowę kompleksową. Kolejni prosumenci to wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowe, jednostki samorządu terytorialnego i podległe im jednostki. Z kolei, na podstawie prawa energetycznego, odbiorca końcowy to ten, kto ma licznik. Warunkiem jest umowa kompleksowa. Dlaczego? Pozwolę sobie to długie techniczne wyjaśnienie przenieść do podkomisji, jeśli będzie niezbędne.

Wymaga to głębokich zmian – systemowych w sposobie taryfowania w prawie energetycznym. Mamy świadomość potrzeby rozdzielenia tego, ale tak nie może być. W przeciwnym razie spowodowalibyśmy wyraźną pomoc publiczną, którą należałoby ewidencjonować, a dodam, że chodzi o dużą liczbę mikroinstalacji. Zatem mikroinstalacje ewidencjonowane, raportowane, doliczane do pomocy de minimis – generalnie pewna katastrofa logistyczna. Stąd takie rozwiązanie jest w tej chwili najprostsze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Szanowni państwo, nie widzę więcej zgłoszeń. Zamykam pierwsze czytanie projektu ustawy.

W ślad za wnioskiem przedstawionym przez pana posła Krzysztofa Sitarskiego o powołanie podkomisji w składzie 9 osób chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec powołania takiej podkomisji? Nie słyszę. W związku z tym proszę o zgłaszanie kandydatów. Informuję, że zgodnie z parytetami: Prawo i Sprawiedliwość zgłasza 5 osób do podkomisji, Platforma Obywatelska zgłasza 2 osoby, Kukiz'15 zgłasza 1 osobę i Nowoczesna zgłasza 1 osobę. Proszę bardzo pan poseł Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL-UED):

Szanowni państwo, sprawa jest dość poważna. Przynajmniej na wstępnym etapie prac nie ograniczajmy udziału posłów z poszczególnych klubów. Zakrawa to trochę na kpinę.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pamiętajmy, że w pracach podkomisji mogą brać udział wszyscy parlamentarzyści. Wybranie do składu powoduje jedynie prawo głosu. Jeżeli nawet ktoś nie znajdzie się w składzie podkomisji, to nie oznacza, że nie może brać udziału w jej posiedzeniach i wypowiadać się.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgłaszam wniosek formalny o poszerzenie podkomisji do 10 osób i to jedno miejsce przeznaczyć dla PSL – zgodnie z tym, co mówił pan minister. Pan minister powiedział, że chcemy pracować w zgodzie i merytorycznie nad tym tematem. Wszyscy zadeklarowali chęć dobrej współpracy. Zawsze w podkomisjach tej Komisji wszyscy byli zaangażowani merytorycznie. Takie przesłanie towarzyszy dzisiejszemu przekazaniu projektu ustawy do podkomisji. Bardzo proszę, panie przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Szanowni państwo, jest pewna równowaga pomiędzy rządzącą większością a opozycją. Wynika to z parytetu. Było to stosowane w przeszłości. W związku z tym wynika to wyliczeń, które stosowane były w niejednej kadencji, nie z naszego „chcemy-nie chcemy", tylko z wyniku wyborów. Miejsce dla PSL przypada w przypadku powołania podkomisji w składzie 13 osób. Nie ma logiki powołania i pracy podkomisji w takim składzie. Może ktoś ustąpi miejsce dla kolegi z PSL? Powiem, że jako Prawo i Sprawiedliwość robimy ukłon i zgłosimy pana posła Ireneusza Zyskę z Koła WiS. Zachęcam do tego opozycję, a konkretnie Platformę Obywatelską, która ma 2 osoby. Myślę, że państwo macie całkiem niezłe relacje. My rezygnujemy z jednego przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości na rzecz…

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL-UED):

…koalicjanta.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Drodzy państwo, do tego samego zachęcam opozycję. Męska decyzja.

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL-UED):

Nie, panie przewodniczący. Mówił pan o tym cały czas i wszyscy apelowali o jedność. Uważam, że teraz to jest celowe dyskryminowanie jednego z klubów. Nie ma przeszkód. Wiele podkomisji funkcjonuje w rozszerzonym składzie i funkcjonują sprawnie. Wszyscy posłowie mają za cel dobry projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle…

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL-UED):

Dawanie sygnału, że chcecie kogoś wyeliminować jest sygnałem, że coś kombinujecie. Ludzie tak to odbiorą.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Krzysztof Sitarski.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo przepraszam, że wprowadziłem zamęt „dziewiątką". Myślę, że pyrrusowym rozwiązaniem byłoby 11 osób. W tym momencie dopuszczamy pana posła Zyskę bez konieczności ustąpienia miejsca przez Prawo i Sprawiedliwość…

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Na pewno pyrrusowym?

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

…i PSL będzie miał swojego przedstawiciela. Wszyscy będziemy szczęśliwi. Panie ministrze, czy 11 osób w podkomisji…

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, podkomisję powołuje Komisja. Szanowni państwo, czy będzie zgoda? Dochodzi przedstawiciel PSL i przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości. Ogółem 11 osób. Tak? Dobrze. W takim razie proszę o przedstawienie szóstej osoby z klubu Prawo i Sprawiedliwość. Patrzę na pana posła Zbigniewa Gryglasa. Pan przewodniczący Wojciech Zubowski zgłasza osoby z Klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość i z koalicji itd. zgłaszam następujące osoby: Ardanowski Jan Krzysztof jako osoba nr 1, pan Zyska Ireneusz drugi, pan Kubiak Dariusz jako trzeci, pani Ewa Kozanecka jako czwarta, pan Matusiak Grzegorz jako piąty i pan Gryglas Zbigniew jako szósty.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Proszę o kandydatów Platformy Obywatelskiej.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

W imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej zgłaszam do podkomisji pana ministra Czerwińskiego i pana posła Nowaka.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Przedstawicielowi Klubu Kukiz'15 nie wypada zgłosić się samemu. W związku z tym zgłaszam pana Krzysztofa Sitarskiego. Rozumiem, że pan poseł nie ma nic przeciwko temu, a Klub Kukiz'15 nie ma innego pomysłu na obsadzenie podkomisji. Nowoczesna?

Poseł Monika Rosa (N):

Zgłaszam siebie. Nie wypada. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie ma się co śmiać. Jeśli pani poseł zgłasza siebie i będzie za tym głosowała, to znaczy, że to jest dobra kandydatura. PSL.

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL-UED):

Mieczysław Kasprzak. Zgłaszam się sam.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Drodzy państwo, odczytamy skład podkomisji. Pan poseł Dariusz Kubiak, Jan Krzysztof Ardanowski, Ireneusz Zyska, Ewa Kozanecka, Grzegorz Matusiak, Zbigniew Gryglas, Andrzej Czerwiński, Tomasz Nowak, Krzysztof Sitarski, Monika Rosa i pan poseł Mieczysław Kasprzak. Czy jest sprzeciw wobec takiego składu osobowego podkomisji?

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Czy są zgody wszystkich?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Zapytam o nieobecnych. Czy osoby, które zgłosił pan przewodniczący poseł Wojciech Zubowski, a których nie ma na posiedzeniu Komisji wyraziły zgodę na udział w pracach podkomisji?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, wyraziły.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec takiego składu podkomisji? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam powołanie podkomisji w jedenastoosobowym składzie. Proszę członków podkomisji o pozostanie po posiedzeniu Komisji w celu ukonstytuowania, a następnie państwo omówicie plan pracy.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.